



Tygodnik Lokalny

25 LISTOPADA – 1 GRUDNIA 2026 R.
nr **47/1830** rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Nowy mural Taurona



czytaj na str. 6

HalfPrice i Kaufland otworzyły się w galerii Galena



czytaj na str. 5

Śmieci coraz droższe



czytaj na str. 2

ISSN 1232-2008

Zapadł wyrok w sprawie wypadku

Rok i sześć miesięcy więzienia oraz pięcioletni zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – taki wyrok wydał sędzia Paweł Wysocki wobec kierowcy, który spowodował śmiertelny wypadek na ul. Jesiennej w Jaworznie. Zginęła w nim 31-letnia Daria, a jej 4-letnia córka została ranna. Sędzia uznał, że kierowca umyślnie naruszył przepisy, jednak sam wypadek spowodował nieumyślnie.





JAW.PL
Zeskanuj kod i obejrzyj wideo z odczytania wyroku

Wyrok sądu ws. wypadku na ul. Jesiennej, w którym zginęła Daria (fot. KSW Satori Jaworzno/jaw.pl)

Po ponad roku i ośmiu miesiącach od tragicznego wypadku zapadł wyrok w sprawie kierowcy Volkswagena Golfa, który doprowadził do czołowego zderzenia z Seatem. Do wypadku doszło w marcu 2025 roku na leśnym odcinku ul. Jesiennej, pomiędzy Jeziorkami a Koźminem. Proces przed Sądem Rejonowym w Jaworznie rozpoczął się 4 marca 2026 roku. Po kilku rozprawach, przesłuchaniu świadków i analizie opinii biegłego sąd wydał rozstrzygnięcie.

1,5 roku więzienia i pięć lat bez prawa jazdy

W poniedziałek, 23 listopada w Sądzie Rejonowym w Jaworznie odbyło się ogłoszenie wyroku. Sędzia Paweł Wysocki uznał oskarżonego kierowcę za winnego spowodowania śmiertelnego wypadku drogowego.

– Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności w czasie wykonywania manewru wyprzedzania poprzedzającego go samochodu, poprzez nieumiejętne jego wykonanie, w wyniku czego doszło do wjechania prawymi kołami prowadzonego przez niego samochodu na pobocze drogi. W wyniku czego doszło do poślizgu samochodu Volkswagen Golf, z którego oskarżony chciał się wydostać poprzez dodanie prowadzonemu pojazdowi prędkości znacznie przekraczającej prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi, co doprowadziło do przejechania prowadzonego przez niego pojazdu na przeciwległy pas ruchu i zderzenia z pojazdem poruszającym się przeciwnym pasem ruchu marki Seat Leon – mówił.

W ogłoszonym wyroku sędzia Paweł Wysocki orzekł:

– Wymierza mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. […] Orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres pięciu lat.

cd. na str. 3

Przebudowa drogi Jaworzno – Bukowno



Kolejny etap przebudowy drogi Jaworzno – Bukowno otrzymał zgodę na realizację. Tym razem inwestycja obejmuje budowę ponad 2,5 km nowej trasy, która połączy istniejącą drogę z terenami przemysłowymi Bukowna. Powstaną również rondo, tunel pod torami kolejowymi i most. To kolejna część inwestycji wartej ponad 90 mln zł, której pierwszy etap jest już w trakcie realizacji.

Starosta wydał decyzję ZRID dla drugiego etapu

12 listopada starosta olkuski wydal decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) drugiego etapu inwestycji o nazwie „Rozbudowa drogi 1061K wraz z budową nowej drogi do spójnych terenów inwestycyjnych w Bukownie". Przedsięwzięcie zostało podzielone na trzy etapy, a pierwszy z nich obejmuję przebudowę drogi od granicy z Jaworznem.

cd. na str. 3

OGŁOSZENIE



Geonova PARK

Mieszkania dla miłośników spokoju w mieście

NOWA INWESTYCJA
W SĄSIEDZTWIE PARKU GEOSFERA

+48 888 630 320
WWW.GEONOVAPARK.PL

eprasa.pl d198c64ac5

Co Tydzień nr 47/1830
25 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

51,2 tony odpadów wytworzono w 2025 roku na terenie Jaworzna

Coraz więcej śmieci

Ponad 51 tysięcy ton odpadów, prawie 43 miliony złotych wydatków i niewystarczający poziom recyklingu. Tak wyglądała gospodarka śmieciowa w Jaworznie w 2025 roku. Z najnowszego raportu Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych wynika, że wpływy z opłat mieszkańców nie pokryły kosztów funkcjonowania systemu. Różnica przekroczyła 6 milionów złotych.



Jaworzno w 2025 nie spełniło wymaganego limitu recyklingu

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie przygotował w listopadzie 2026 roku zaktualizowaną analizę gospodarki odpadami za ubiegły rok. Dokument podsumowuje ilość zebranych śmieci, koszty ich odbioru i zagospodarowania oraz skuteczność segregacji. To coroczne opracowanie wymagane przepisami, które pozwala również ocenić, jakie zmiany i inwestycje mogą być potrzebne w kolejnych latach.

Ponad 6 milionów złotych zabrakło na śmieci

Jednym z najważniejszych wniosków raportu jest sytuacja finansowa systemu gospodarowania odpadami. W 2025 roku Jaworzno wydało na jego funkcjonowanie dokładnie 42,99 mln zł. Tymczasem wpływy z opłat za śmieci wyniosły 36,74 mln zł.

Wydatki były wyższe od wpływów o ponad 6,25 mln zł. Sam odbiór i zagospodarowanie odpadów kosztowały miasto ponad 39,1 mln zł i stanowiły zdecydowaną większość wszystkich wydatków.

Miasto uzyskało również ponad 633 tys. zł ze sprzedaży i przekazania do zagospodarowania surowców wtórnych, między innymi papieru, szkła i elektroodpadów.

Jaworzno produkuje coraz więcej odpadów

W 2025 roku na terenie Jaworzna wytworzono łącznie ponad 51,2 tys. ton odpadów, wliczając odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych oraz zużyte opony. To o około 2,7 tys. ton więcej niż rok wcześniej.

Największą część śmieci odbieranych bezpośrednio z nieruchomości stanowiły odpady zmieszane. Było ich ponad 22,6 tys. ton, czyli niemal 58 proc. wszystkich odebranych w ten sposób odpadów. Na drugim miejscu znalazły się bioodpady, których zebrano ponad 7,1 tys. ton.

Do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Górnośląskiej mieszkańcy dostarczyli ponad 3,2 tys. ton odpadów. Dużą część stanowiły pozostałości po remontach i pracach budowlanych.

Jaworzno nie spełniło wymaganego poziomu recyklingu

Raport pokazuje również problem z osiągnięciem ustawowych wymagań dotyczących recyklingu.

W 2025 roku gminy powinny osiągnąć poziom co najmniej 55 proc. recyklingu i przygotowania odpadów komunalnych do ponownego użycia. Jaworzno uzyskało jednak tylko 34,88 proc., czyli o ponad 20 punktów procentowych mniej od wymaganego minimum.

Lepiej wygląda sytuacja dotycząca składowania odpadów. Miasto osiągnęło poziom 29,5 proc. przy dopuszczalnym maksimum wynoszącym 30 proc. Oznacza to, że Jaworzno zmieściło się w limicie, choć z niewielkim zapasem.

Miasto rozważa własną instalację i kompostownię

Większość zmieszanych odpadów z Jaworzna trafia do instalacji komunalnej w Balinie. Miasto ma zapewniony ich odbiór do 2030 roku.

W analizie wskazano jednak, że budowa własnej instalacji mogłaby zwiększyć niezależność Jaworzna i dać większy wpływ na sposób zagospodarowania odpadów. Problemem są wysokie koszty takiej inwestycji i trudności z pozyskaniem dofinansowania.

Rozważana jest również budowa miejskiej kompostowni. Mogłaby ona pomóc w zagospodarowaniu dużej ilości bioodpadów powstających w Jaworznie. **(iw)**

Łączność warto wzmocnić

Jednym z najważniejszych wniosków, jakie pojawiły się po ćwiczeniach i rozmowach z przedstawicielami służb, jest potrzeba rozwijania dodatkowych możliwości komunikacji i dostępu do internetu w miejscach prowadzenia działań ratowniczych.

Szybkie decyzja, odpowiednia pomoc

W październiku w rejonie jaworznickiej GEOsfery przeprowadzono rozbudowane ćwiczenia służb ratowniczych. Scenariusz zakładał poważny wypadek komunikacyjny z udziałem autobusu, samochodów osobowych i motocykla. W symulowanym zdarzeniu poszkodowanych zostało aż 20 osób. Na miejscu pracowało wiele zespołów ratowniczych, które musiały współdziałać, podejmować decyzje i organizować pomoc w warunkach zbliżonych do rzeczywistego zdarzenia masowego.



Ćwiczenia służb ratunkowych w Jaworznie

Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna, w poście opublikowanym po ćwiczeniach wskazał na możliwość szerszego wykorzystania mobilnych terminali satelitarnych, takich jak Starlink. Rozwiązanie to mogłoby stanowić dodatkowe zabezpieczenie łączności dla strażaków, ratowników, stanowisk dowodzenia oraz miejskich komórek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe.

Jak wygląda współpraca służb w sytuacji poważnego zdarzenia? Czy wszystkie elementy systemu ratowniczego działają tak, jak powinny? I co można zrobić, aby podczas prawdziwej akcji pomoc dotarła szybciej, a działania były jeszcze lepiej skoordynowane? Odpowiedzi na te pytania przynoszą praktyczne ćwiczenia ratownicze, które pozwalają sprawdzić nie tylko przygotowanie ratowników, ale również możliwości całego systemu bezpieczeństwa.

Współpraca, koordynacja, informacja

Nie chodziło jednak wyłącznie o sprawdzenie umiejętności poszczególnych ratowników. Takie ćwiczenia mają znacznie szerszy cel. Pozwalają zweryfikować procedury, komunikację pomiędzy służbami, organizację działań, przepływ informacji oraz funkcjonowanie zaplecza logistycznego. To właśnie w takich warunkach można zauważyć elementy, które wymagają poprawy, zanim pojawi się konieczność wykorzystania ich podczas prawdziwej tragedii.

Przebieg działań obserwowali wyznaczeni kontrolerzy oceniający pracę służb. Ćwiczeniom przyglądał się również Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent miasta, który zwracał uwagę przede wszystkim na możliwości dodatkowego wsparcia ratowników i służb ze strony samorządu.

cd. na str. 4

Blog: JOG ma się opłacić każdemu

Na gali Jaworznickiej Izby Gospodarczej (JIG) Mateusz Rykała przypomniał, jak zmieniły się Gliwice po uruchomieniu fabryki Opla. Bartłomiej Babuśka sięgnął po przykład Bilbao, gdzie jedna duża inwestycja pomogła zmienić sposób, w jaki ludzie patrzyli na całe miasto. Mnie po tej debacie została w głowie bardziej przyziemna sprawa. Co z Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego będzie miał ktoś, kto nigdy nie przekroczy bramy fabryki?

Całkiem sporo, jeśli inwestycje rzeczywiście ruszą i pociągną za sobą zamówienia dla miejscowych firm. Nowe zakłady potrzebują transportu, serwisu i ludzi do obsługi rozmaitych usług. Pracownicy gdzieś jedzą, robią zakupy, oddają samochód do naprawy. Dla właściciela warsztatu czy małej firmy cateringowej rozwój miasta może oznaczać kilka stałych zleceń, dzięki którym będzie mógł zatrudnić kolejną osobę. Dlatego zachęta prezesa JIG Mateusza Łętowskiego, by lokalni przedsiębiorcy już teraz aktualizowali swoje oferty, była jedną z najbardziej praktycznych uwag tego wieczoru.

Dla mieszkańca szukającego pracy stawka jest równie konkretna. Dobra oferta w Jaworznie może oznaczać, że codziennie odzyska godzinę spędzaną dotąd w samochodzie albo autobusie. Skorzystać mogą zarówno ludzie, którzy znajdą zatrudnienie w nowych zakładach, jak i ci, którzy podejmą pracę u ich dostawców. Pytanie o liczbę etatów warto więc uzupełnić pytaniem o wynagrodzenia i możliwość awansu.

Zmianę odczuje też rynek nieruchomości. Więcej ludzi pracujących w Jaworznie to potencjalnie większy popyt na mieszkania, najem i lokale usługowe. Właściciel mieszkania może łatwiej znaleźć najemcę, a niewykorzystany lokal może wreszcie zyskać klienta. Kto dopiero szuka własnego mieszkania, odczuje ten sam ruch inaczej, jeśli zaczną rosnąć ceny. Dla miasta to powód, żeby już dziś myśleć o tym, gdzie i dla kogo mogą powstać nowe mieszkania.

W miejskim budżecie efekty mogą pojawić się w dwóch różnych momentach. Sprzedaż przygotowanych gruntów dałaby jednorazowy zastrzyk pieniędzy. Później, w miarę uruchamiania zakładów, miasto może zyskać dodatkowe wpływy podatkowe. Właśnie te regularne dochody mają znaczenie, kiedy co roku trzeba płacić za utrzymanie dróg, transport publiczny i usługi, z których korzystają mieszkańcy.

Kto będzie ojcem sukcesu? Politycy zapewne jeszcze do tego pytania wrócą. Mieszkańcy mają ważniejszy rachunek do sprawdzenia. Cenę ekologiczną przygotowania terenu ponosi Jaworzno. To tutaj zmienił się krajobraz i to Jaworznianie odczuwają utrudnienia, związane z budową. Za kilka lat będzie można ocenić, czy te koszty nam się zwróciły z nawiązką. Będzie to widać po tym, ilu ludzi znalazło dobrą pracę blisko domu, ile lokalnych firm zdobyło zamówienia i na co miasto mogło sobie pozwolić dzięki dodatkowym dochodom.

Teraz poczekajmy, żeby ten najważniejszy pierwszy krok się udał i umowa z tajwańskim partnerem została podpisana przez wszystkie strony – wtedy tylko czekać, aż zmienimy się w Bilbao. **Franciszek Matysik**

Policjant wyróżniony za sportowe sukcesy

Na co dzień służy w jaworznickiej policji, a poza pracą zdobywa medale na zawodach sportowych. Sierżant Gabriel Piecuch został wyróżniony za swoje osiągnięcia w brazylijskim ju-jitsu. Funkcjonariusz znalazł się w gronie 25 policjantów ze Śląska, których uhonorowano podczas uroczystości na Stadionie Śląskim w Chorzowie.



Policjant z Jaworzna, Gabriel Piecuch z Jaworzna wyróżniony za sportowe osiągnięcia (fot. KMP Jaworzno)

Jaworznicki policjant otrzymał brązową Odznakę Sportowca Policji III klasy. Wyróżnienie wręczył mu Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach, nadinspektor Mariusz Krzystyniak.

Uroczystość odbyła się w poniedziałek, 16 listopada, w ramach obchodów 100-lecia sportu w policji. W wydarzeniu uczestniczył również Komendant Miejski Policji w Jaworznie, inspektor **Paweł Dratwiński**.

Gabriel Piecuch od lat odnosi sukcesy w brazylijskim ju-jitsu. Ma na koncie wiele medali zdobytych podczas krajowych turniejów. Jednym z jego najważniejszych osiągnięć jest złoty medal mistrzostw Polski policji w tej dyscyplinie, organizowanych przez Federację Sportu Policyjnego.

(iw)

eprasa.pl d198c64ac5

kolejna sesja rady miasta odbędzie się **26** listopada

Dokończenie ze str. 1

Zapadł wyrok w sprawie wypadku

Na poczet tego okresu zaliczył czas zatrzymania prawa jazdy od 12 marca 2025 roku do 23 listopada 2026 roku. Oskarżony ma także zwrócić koszty pełnomocników pięciu oskarżycieli posiłkowych, po 2580 zł każdemu. Jednocześnie sąd zwolnił go z ponoszenia kosztów sądowych, które pokryje Skarb Państwa.

Po ogłoszeniu wyroku pełnomocnicy rodziny oraz bliscy Darii nie chcieli komentować rozstrzygnięcia.

Głos zabrał natomiast obrońca oskarżonego, który przyznał, że kara jest nieznacznie wyższa od tej, o którą wnioskowała obrona. Zapowiedział złożenie wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku i rozważenie apelacji. Spodziewa się również, że odwołanie mogą złożyć prokuratura i oskarżyciele posiłkowi. Wyrok nie jest prawomocny.



Sędzia Paweł Wysocki podczas ogłaszania wyroku

Dlaczego są orzekł taką karę? Sędzia wyjaśnił okoliczności wypadku

Podczas uzasadnienia wyroku sędzia **Paweł Wysocki** podkreślił, że sąd inaczej ocenił przebieg wypadku, niż wynikało to z aktu oskarżenia oraz części wcześniejszych doniesień medialnych.

Jedną z najważniejszych kwestii była prędkość Volkswagena i sposób wykonania manewru wyprzedzania. Sędzia przywołał zeznania kierowcy, którego oskarżony wyprzedzał tuż przed wypadkiem. Świadek oceniał, że manewr początkowo przebiegał spokojnie, a Volkswagen nie przekraczał znacząco dozwolonej prędkości.

– Czyli jedzie oskarżony spokojnie, normalnie, jak szanujący przepisy ruchu drogowego kierowca. Później dochodzi do wyprzedzenia poprzedzającego go pojazdu i dochodzi do wykonywania błędnego manewru, czyli prawe koła prowadzonego przez niego pojazdu nie lądują na jezdni, tylko lądują na poboczu – wyjaśniał sędzia Paweł Wysocki.

Według ustaleń sądu utrata przyczepności po wjechaniu na pobocze doprowadziła do niebezpiecznej sytuacji. Sędzia wskazał, że kierowca, zamiast odpowiednio zareagować, gwałtownie przyśpieszył. Sędzia wskazał, że według obliczeń biegłego Volkswagen poruszał się w chwili zdarzenia z prędkością około 120-130 km/h.

Nie było to w taki sposób, że pędził po prostu i na tej drodze wypadł. Po prostu jego manewr wyprzedzania został wykonany nieprawidłowo. Ale nie mamy podstaw do stwierdzenia, że nieprawidłowo w zakresie prędkości – tłumaczył sędzia.

Sąd zwrócił również uwagę na fatalny stan ulicy Jesiennej w czasie wypadku. Przywołał zeznania policjanta ruchu drogowego, który wskazywał na bardzo złą nawierzchnię oraz inne niebezpieczne zdarzenia, do których dochodziło na tej trasie.

W uzasadnieniu wielokrotnie podkreślał też różnicę pomiędzy świadomym złamaniem przepisów a nieumyślnym spowodowaniem wypadku. Nie zgodził się z przedstawioną podczas procesu sugestią, że zachowanie kierowcy można rozpatrywać jako zabójstwo z zamiarem ewentualnym.

– Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżony chciał tego zdarzenia, że chciał śmierci pokrzywdzonej czy uszczerbku na zdrowiu jej dziecka. Zdaniem sądu nie chciał tej okoliczności. Naruszył umyślnie w tym zakresie reguły ruchu drogowego, ale nieumyślnie spowodował ten wypadek. Więc twierdzenia, mówienie o jakimś zabójstwie, bo takie też wnioski padły, zdaniem sądu jest wyłącznie, można powiedzieć, że w tym zakresie, przy tym zgromadzonym materiale dowodowym, jest wyłącznie przejawem pewnego wręcz populizmu prawnego, który na tej sali niestety miał miejsce. Nie można umyślnego zarzutu zabójstwa zrównywać z tego rodzaju sytuacją na drodze, która miała miejsce.

Sędzia wskazał także na okoliczności, które wpłynęły na wysokość kary. Jedną z obciążających była wcześniejsza karalność oskarżonego za przestępstwo związane z narkotykami. Za okoliczność łagodząca uznał niewielkie doświadczenie za kierownicą oraz jego reakcję na nagłą sytuację na drodze.

– To doświadczenie jego, kierowcy, było rzeczywiście niewielkie. Ta sytuacja go zaskoczyła. Znacznie przyspieszył samochód, stracił nad nim panowanie, doszło do tego zdarzenia. Więc wśród tych wszystkich okoliczności sąd wziął pod uwagę wszystkie te okoliczności obciążające i te łagodzące, o których kodeks sam mówi, a sąd widzi, że do takiej sytuacji doszło, więc sąd je obligatoryjnie musi wziąć pod uwagę. Sąd uznał, że w świetle tych okoliczności wymierzenie kary jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną. Sąd wskazuje na nieumyślny wypadek drogowy.

Sędzia odniósł się również do tragedii rodziny Darii i jej dwóch córek, które straciły matkę.

– Sprawa była tragiczna, sąd to rozumie. Media się tym również, opinia publiczna zainteresowały. Zginęła osoba, która w swoim środowisku lokalnym była znana. Spowodowało to znaczny ból dla wszystkich, dla jej rodziny, dla męża, dla dzieci, które nie będą mogły matki mieć przez całe życie. Ale sąd musi też obiektywnie ocenić całe zdarzenie – podsumował sędzia.

Prokurator chciał ponad 5,5 roku więzienia, rodzina domagała się 8 lat

Podczas poprzedniej rozprawy, która odbyła się 13 listopada, strony przedstawiły mowy końcowe. Ich stanowiska znacznie się różniły

Prokurator domagał się kary pięciu lat i pięciu miesięcy pozbawienia wolności oraz zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Wskazywał przede wszystkim na znaczne przekroczenie prędkości, tragiczne skutki wypadku oraz wcześniejszą karalność oskarżonego.

Jeszcze surowszej kary oczekiwał pełnomocnik rodziny zmarłej Darii. Wnioskował o 8 lat więzienia i 15 zakazu prowadzenia pojazdów.

Zupełnie inne stanowisko prezentowała obrona. Adwokat oskarżonego wnosił o rok pozbawienia wolności. Nie domagał się, aby uniewinnić swojego klienta. Przekonywał jednak, że wymierzając wyrok, należy uwzględnić jego młody wiek, niewielkie doświadczenie za kierownicą oraz stan zdrowia.

Obrońca wnosił również o przyznanie bliskim Darii 30 tys. zł zadośćuczynienia oraz zobowiązanie oskarżonego do pisemnych przeprosin. Sąd nie orzekł tych świadczeń. W uzasadnieniu wyjaśnił, że rodzina nie domagała się ich zasądzenia bezpośrednio od sprawcy, ponieważ mogłoby to wpłynąć na wysokość świadczeń wypłaconych przez ubezpieczyciela.

Tragiczny wypadek na Jesiennej. Daria zginęła na miejscu

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę, 8 marca 2025 roku około godziny 15.40, Kierujący Volkswagenem Golfem mieszkaniec Chrzanowa, jadąc od strony Balina, wykonywał manewr wyprzedzania. Stracił panowanie nad samochodem, który zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się z prawidłowo jadącym Seatem Leonem.

Za kierownicą Seata siedziała 31-letnia Daria, a z tyłu w samochodzie znajdowała się jej kilkuletnia córka.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Pomimo podjętej akcji życia kobiety nie udało się uratować. Dziewczynka odniosła obrażenia, a ratownicy przewieźli ją do szpitala. Pomocy medycznej wymagał także kierowca Volkswagena.

Śmierć Darii poruszyła mieszkańców Jaworzna. Kobieta była związana z lokalną społecznością, pracowała w przedszkolu, a także prowadziła treningi sportowe dla dzieci i młodzieży. Pozostawiła męża i dwie córki.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Przebudowa drogi Jaworzno – Bukowno

Decyzja ZRID dla drugiego etapu obejmuje budowę nowej drogi powiatowej od kilometra 7+293 do 9+844,70, czyli odcinka o długości około 2,55 km. Trasa połączy rejon istniejącej drogi powiatowej z ulicami Nową i Puza, a następnie poprowadzi w kierunku ulicy Gwarków i terenów inwestycyjnych w Bukownie.

Nowa droga, rondo i tunel pod torami

Projekt w ramach drugiego etapu zakłada budowę nowych skrzyżowań, dróg rowerowych, chodników oraz zjazdów do posesji. Głównym elementem inwestycji będzie rondo, które powstanie na skrzyżowaniu ulic Nowej i Puza. Projekt zakłada również wybudowanie skrzyżowania z ulicą Gwarków.

Inwestycja obejmuje również budowę tunelu pod linią kolejową nr 62, remont istniejącego tunelu pod linią nr 65 oraz budowę mostu nad Kanałem Zachodnim.

Wykonawca zajmie się również przebudową sieci podziemnych, budową kanalizacji deszczowej, zbiorników retencyjnych i oświetlenia. Projekt przewiduje także wycinkę części zieleni, nowe nasadzenia oraz zmianę organizacji ruchu.

Nowa trasa ma poprawić dojazd do terenów przemysłowych Bukowna. Ma także stworzyć dodatkowe połączenie z istniejącym układem drogowym, również dla kierowców, którzy podróżują od Jaworzna.

Pierwszy etap od strony Jaworzna już trwa

Pierwszy etap inwestycji dotyczy modernizacji około 7,3 km drogi powiatowej nr 1061K w Bukownie od granicy z Jaworznem. W jego ramach zaplanowano między innymi przebudowę jezdni oraz budowę nowego mostu nad rzeką Sztołą.

Prace na tym odcinku rozpoczęły się w sierpniu 2026 roku. w związku z prowadzonymi robotami droga, która łączy oba miasta, została zamknięta, a kierowcy korzystają z objazdów.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d198c64ac5

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy..... tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: ..... www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Północna 9b.....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. Bac Waleria zmarła 22-11-2026. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 25-11 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.
Śp. Feliksik Marian zmarł 22-11-2026. Żył lat 77. Pogrzeb odbył się 26-11 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.
Śp. Jochymek Maria zmarła 21-11-2026. Żyła lat 93. Pogrzeb odbył się 24-11 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.
Śp. Kalinowski Józef zmarł 20-11-2026. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 25-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Langer Mieczysław zmarł 20-11-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 25-11 na cmentarzu pechnickim.
Śp. Jachta Alina zmarła 19-11-2026. Żyła lat 98.
Pogrzeb odbył się 23-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Krzyżaniak Sylwester zmarł 19-11-2026. Żył lat 95.
Pogrzeb odbył się 24-11 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.
Śp. Starostka z domu Bujniak Bronisława zmarła 19-11-2026. Żyła lat 78. Pogrzeb odbył się 23-11 na cmentarzu pechnickim.
Śp. Knapik Helena zmarła 18-11-2026. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 21-11 na cmentarzu ciężkowickim.
Śp. Knapik z domu Toma Helena zmarła 18-11-2026. Żyła lat 76. Pogrzeb odbył się 21-11 na cmentarzu ciężkowickim.
Śp. Zaraza z domu Kumala Maria zmarła 18-11-2026. Żyła lat 82. Pogrzeb odbył się 24-11 na cmentarzu pechnickim.
Śp. Kępka Zbigniew zmarł 18-11-2026. Żył lat 73.
Pogrzeb odbył się 23-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Paul Maria zmarła 18-11-2026. Żyła lat 65.
Pogrzeb odbył się 24-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Batko z domu Czopek Grażyna zmarła 17-11-2026. Żyła lat 64. Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu miężkowickim.
Śp. Skawiński Czesław zmarł 17-11-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Luboński Grzegorz zmarł 17-11-2026. Żył lat 62. Pogrzeb odbył się 21-11 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.
Śp. Wilkosz Zbigniew zmarł 16-11-2026. Żył lat 94.
Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.
Śp. Olej Sylwia zmarła 16-11-2026. Żyła lat 53. Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.
Śp. Mol Eugeniusz zmarł 16-11-2026. Żył lat 64. Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.
Śp. Iwańska Aneta zmarła 16-11-2026. Żyła lat 60.
Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu parafialnym Balin.
Śp. Kos Leokadia zmarła 16-11-2026. Żyła lat 70.
Pogrzeb odbył się 20-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Mróz Waldemar zmarł 16-11-2026. Żył lat 75.
Pogrzeb odbył się 21-11 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. Szymiec z domu Ścieńska Kazimiera zmarła 16-11-2026. Żyła lat 89. Pogrzeb odbył się 19-11 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śpiewem oddają chwalę Bogu

W niedzielę 22 listopada w kościele katolickim przeżywaliśmy uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. W tym dniu przypada wspomnienie liturgiczne św. Cecylii, która jest patronką śpiewu, muzyki kościelnej, chórów, organistów i muzyków.



Pamiątkowe zdjęcie chórzystów wraz z organistą Wojciechem Gawlasem i księdzem Janem Rogowskim

W intencji organisty i chórzystów w kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny odprawiona została msza święta, którą uświetnił swym śpiewem chór kościelny, prowadzony przez organistę Wojciecha Gawlasa. Opiekunem chóru jest ks. Jan Rogowski, który wraz z ks. Tomaszem Zaleśnym koncelebrował mszę świętą. Na zakończenie mszy ks. Tomasz Zaleśny złożył chórzystom życzenia i podziękowania oraz przypomniał krótką historię jaworznickiego chóru.

– Posiada on piękną, ponad stuletnią tradycję. Istnieje nieprzerwanie od 1913 roku. Na przestrzeni lat prowadzili go organiści: Szymon Starczyński, Jakub Krupa, Ludwik Wisiorek, a obecnie pan Wojciech Gawlas. Troszczyli się oni i troszczą o rozwój muzyki i śpiewu w naszej parafii.

Obecnie chór liczy 16 osób, które swoim zaangażowaniem i talentem ubogacają naszą liturgię, czego mogliśmy być dzisiaj świadkami, pomagając nam pięknie przeżywać modlitwę i oddawać chwałę Panu Bogu.

Dziękujemy za poświęcony czas, wytrwałość, i piękną posługę na rzecz naszej wspólnoty. Niech święta Cecylia wyprasza nam Boże błogosławieństwo, zdrowie i radość ze śpiewania.

Jednocześnie zapraszamy nowe osoby do naszego chóru. Nie trzeba być profesjonalnym śpiewakiem. Wystarczą dobre chęci i pragnienie służenia Panu Bogu swoim głosem. Każdy nowy głos jest mile widziany – powiedział ks. Zaleśny.

Uczestnicy mszy świętej podziękowali za śpiew organiście i chórowi gromkimi oklaskami. W ikonografii atrybuty św. Cecylii to instrumenty muzyczne (np. organy), czy wieniec róż.

Mirosława Matysik

Dokończenie ze str. 2

Łączność warto wzmocnić

Wniosek: potrzebna jest niezależna, mobilna łączność

Jak napisał na platformie społecznościowej, w przypadku poważnego zdarzenia infrastruktura telekomunikacyjna może zostać uszkodzona, sieć komórkowa przeciążona, a miejsce akcji może znajdować się poza obszarem dobrego zasięgu. Tymczasem sprawny przepływ informacji ma ogromne znaczenie dla skuteczności ratownictwa.

– Po piątkowych ćwiczeniach służb mam kilka konkretnych wniosków. Jeden z najważniejszych dotyczy rozwijania nowoczesnej łączności i niezależnego dostępu do internetu w miejscu prowadzenia działań ratowniczych. Chciałbym, żebyśmy przyjrzeli się możliwości szerszego wykorzystania mobilnych terminali satelitarnych – takich jak Starlink, przez strażaków, ratowników, stanowiska dowodzenia, ale również komórki urzędu miejskiego odpowiedzialne za bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Nie zamiast obecnych systemów łączności, ale jako ich dodatkowe, ważne zabezpieczenie. Szczególnie w sytuacjach, gdy infrastruktura telekomunikacyjna zostanie uszkodzona, sieć komórkowa będzie przeciążona albo działania prowadzone będą w miejscu o słabym zasięgu. Przy dużym zdarzeniu liczy się nie tylko szybkość dotarcia na miejsce, ale również sprawny przepływ informacji. Mapy, dokumentacja, dane, zdjęcia, kontakt ze stanowiskami kierowania czy możliwość zorganizowania mobilnego punktu dowodzenia. Technologia daje nam dziś rozwiązania, które warto wykorzystać również w zarządzaniu bezpieczeństwem miasta – i dodał w komentarzu pod wpisem jednej z osób, że „z ćwiczeń wyszedł konkretny wniosek: potrzebujemy dodatkowego, mobilnego internetu, który nie będzie zależał od lokalnej sieci komórkowej czy kabla. Opisałem konkretną potrzebę po ćwiczeniach i rozmowach ze służbami i przykład jej rozwiązania. Nie ogłosiłem wyboru jedynego operatora dla miasta, lecz zaadresowałem kolejny kierunek rozwoju bezpieczeństwa. Z tych rozmów i obserwacji wyniosłem kilka konkretnych spraw, nad którymi chcę teraz z moim zespołem popracować po stronie urzędu miejskiego.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 24 listopada 2026 r.

eprasa.pl d198c64ac5

HalfPrice i Kaufland
otworzyły się w galerii Galena

Dwa nowe sklepy otworzyły się w galerii Galena w Jaworznie. W czwartek, 19 listopada sprzedaż w centrum handlowym rozpoczęły HalfPrice i Kaufland. Otwarcie przyciągnęło wielu mieszkańców, którzy chcieli jako pierwsi zobaczyć nowe sklepy, a także skorzystać z przygotowanych promocji. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudził HalfPrice, do którego ustawiła się ogromna kolejka jeszcze przed samym otwarciem.





Pierwszy sklep HalfPrice otwarty w Jaworznie

Jedną z największych nowości w galerii Galena jest sklep HalfPrice, który należy do Grupy MODIVO. Sieć oferuję w swojej sprzedaży produkty znanych marek w niższych cenach niż regularnych. W jej ofercie znajdują się artykuły ponad trzech tysięcy światowych marek.

Nowy sklep spotkał się z pozytywnym odbiorem odwiedzających. Mieszkańcy zwracali uwagę przede wszystkim na duży wybór produktów, różnorodność marek i przystępne ceny.

W HalfPrice klienci znają przede wszystkim odzież, obuwie, akcesoria, ale również artykuły domowe, związane z wyposażeniem wnętrz, akcesoria dla zwierząt oraz przekąski z różnych części świata.

Sklepy HalfPrice działają w tzw. modelu off-price. Oferuję oryginalne markowe produkty w obniżonych cenach, a asortyment regularnie się zmienia. Podczas kolejnych wizyt w sklepie można znaleźć zupełnie co innego.

Na otwarcie sklepu w galerii Galena w Jaworznie przygotowano także specjalną akcję promocyjną. Pierwsi klienci, których określono mianem „łowców skarbów", otrzymali bony podarunkowe na zakupy. Mieszkańcy skorzystali więc z powitalnego prezentu i od razu ruszyli na zakupy, wybierając pierwsze produkty oraz realizując swoje vouchery.

Kaufland otworzył drugi market w Jaworznie

Tego samego dnia działalność rozpoczął również Kaufland. Sklep nie tylko oferuję szeroki wybór artykułów spożywczych i przemysłowych, ale także nowoczesne rozwiązania ułatwiające zakupy. Wśród nich jest system, który pozwala klientom samodzielnie skanować zakupy, a także kilkanaście kas samoobsługowych.

Klienci pozytywnie ocenili sklep, jego wyposażenie, szeroki asortyment oraz udogodnienia. Już od wczesnych godzin porannych mieszkańcy udali się na zakupy.

Z okazji otwarcia Kaufland przygotował degustacje, upominki i konkursy dla klientów.

(iw)

Co zmieni to spotkanie?

Mieszkańcy Podłęża apelowali o dialog w sprawie stacji telefonii komórkowej. Chcą także lepszej komunikacji pomiędzy urzędem a mieszkańcami przy między innymi tego typu inwestycjach.



Ponad 200 mieszkańców jaworznickiego osiedla Podłęże sprzeciwiało się budowie stacji bazowej telefonii komórkowej przy ul. Wilczej. O samych planach inwestora dowiedzieli się po naszym artykule, a inni dopiero, gdy instalacja była montowana. Niedawno, przy wsparciu radnych, Macieja Bochenka i Przemysława Kawki, skierowali apel do prezydenta miasta z prośbą o spotkanie i wyjaśnienie kilku najważniejszych dla nich kwestii.

Chcieli wyjaśnień i szerszego informowania

Mieszkańcy oczekiwali przede wszystkim wyjaśnienia, na jakiej podstawie wydano pozwolenie na budowę, w jaki sposób określono obszar oddziaływania stacji i dlaczego wybrano właśnie lokalizację przy ul. Wilczej. Chcieli również poznać parametry techniczne instalacji, przewidywany zasięg jej oddziaływania oraz informację, czy rozważano inne miejsca jej usytuowania. Zwracali też uwagę na wprowadzenie nowych rozwiązań w komunikowaniu przez urząd tego typu inwestycji. Jak wskazywali w piśmie, zależy im na wykorzystaniu „dostępnych kanałów komunikacji miejskiej i organizowanie spotkań informacyjnych w przypadkach uzasadniających skalę inwestycji lub zainteresowanie mieszkańców".

– Uważamy, że odpowiednio wczesne przekazywanie informacji, przedstawianie podstaw podejmowanych decyzji oraz umożliwienie mieszkańcom zgłaszania uwag i pytań mogą skutecznie ograniczać powstawanie konfliktów, nieporozumień i poczucia braku wpływu na sprawy dotyczące najbliższego otoczenia. Dlatego wnosimy o podjęcie prac nad opracowaniem i wdrożeniem przejrzystych, jednolitych zasad informowania mieszkańców o planowanych inwestycjach oraz wydawanych decyzjach administracyjnych w sprawach mogących wywoływać istotne skutki społeczne lub budzić uzasadnione zainteresowanie lokalnej społeczności. Zasady te powinny w szczególności uwzględniać odpowiednio wczesne publikowanie informacji o przedsięwzięciach, wykorzystywanie dostępnych kanałów komunikacji miejskiej, przekazywanie zrozumiałych wyjaśnień dotyczących planowanych działań oraz organizowanie spotkań informacyjnych w przypadkach uzasadnionych skalą inwestycji lub zainteresowaniem mieszkańców – czytamy w piśmie.

Czego się dowiedzieli?

Na spotkanie przyszło kilkanaście osób, a ze strony jaworznickiego magistratu był wiceprezydent Łukasz Kolarczyk oraz urzędnicy, którzy również odpowiadali na zadawane pytania. Obecny był także przedstawiciel samego inwestora, spółki P4, o którego obecność również prosili mieszkańcy w przesłanym apelu.

Radny Maciej Bochenek po spotkaniu przekazał, że chociaż nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, to było istotne i owocne.

– Dowiedzieliśmy się, że wszystkie czynności, które zostały wykonane w sprawie posadowienia tego masztu są zgodne z prawem. Nikt niczego nie zapomniał zawiadomić. Doszliśmy do wniosku, że niestety, jeżeli mieszkańcy mają jakiekolwiek wątpliwości, to na urzędzie miasta ciąży obowiązek poinformowania, że taka inwestycja może się zdarzyć, czyli jakieś małe osiągnięcie jest. Przykre jest to, że to jest duże zagęszczenie ludzi, domów. Maszt wbija się w architekturę tego osiedla i nie wszyscy, moim zdaniem, będą zadowoleni, że on tam jest. Jeszcze jedna ważna kwestia. Przedstawiciel operatora przekazał, że od mieszkańców może do nich wpłynąć wniosek o dodatkowe pomiary pól elekromagnetycznych w miejscach, budynkach, na których zależało mieszkańcom i które wskazywali w piśmie oraz na spotkaniu – wyjaśniał radny. Czy takie wnioski o badania wpłyną i jak zostaną rozstrzygnięte? Teraz, gdy stacja jest już gotowa do uruchomienia, ale nie uzyskała jeszcze pozwolenia na użytkowanie, ponowne jej włączenie i przeprowadzenie badań nie jest możliwe. Mogłoby to nastąpić dopiero, gdy zacznie funkcjonować.

> „(…) wnosimy o podjęcie prac nad opracowaniem i wdrożeniem przejrzystych, jednolitych zasad informowania mieszkańców o planowanych inwestycjach oraz wydawanych decyzjach administracyjnych w sprawach mogących wywoływać istotne skutki społeczne lub budzić uzasadnione zainteresowanie lokalnej społeczności".

Jedna z mieszkanek zawnioskowała do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach również o przeprowadzenie badania, ale dowiedziała się, że ta instytucja może je wykonać, gdy stacja bazowa zacznie już działać, a na dzień spotkania nie była jeszcze uruchomiona. Mieszkańcy zapowiedzieli, że będą o to wnioskować.

Szukamy, czytamy, informujemy mieszkańców

Końcem lutego tego roku pisaliśmy o tym, że na stronie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego pojawiła się informacja, że Spółka P4 złożyła wniosek dotyczący budowy stacji bazowej na działce pomiędzy ulicą Fredry a ulicą Wilczą w Jaworznie. W ścisłej zabudowie. W związku z tym wysłaliśmy do spółki pytanie, aby wyjaśnili, jak miałaby wyglądać ta stacja i dlaczego wybrali tę lokalizację.

– Z uwagi na lokalizację stacji w obszarze zurbanizowanym, operator planuje zastosować w tym przypadku rozwiązanie maskujące. Ma ono polegać na montażu niższego obiektu typu lampsite, podobnego do słupa oświetleniowego, zamiast znacznie wyższych: wieży kratowej lub słupa typu monobot – odpowiadał wówczas na nasze pytania Paweł Antończyk ze spółki P4. – Powstanie stacji bazowej w tej części Jaworzna jest niezbędne dla utrzymania pełnej dostępności nowoczesnych usług dla mieszkańców, firm i instytucji oraz przemieszczających osób i pojazdów. Miasta rozbudowują się, a każdy nowy dom czy budynek to ograniczenie zasięgu, ale bardziej istotny jest drugi parametr – czyli wzrost ruchu w sieci. Już nie tylko nasze telefony, tablety i laptopy – także liczniki i podzielniki różnego rodzaju, bankomaty, terminale płatnicze, nowoczesne samochody i autobusy – nawet elektroniczne tablice na przystankach i kamery na skrzyżowaniach – ilość urządzeń, które komunikują się z internetem mobilnym rośnie lawinowo. To razem przekłada się na stały, coroczny wzrost ruchu w naszych sieciach mobilnych o 20 proc. – argumentował.

Echa naszych publikacji

Po opublikowaniu artykułu o planach spółki, skontaktował się z nami mieszkaniec tej części miasta.

– Mieszkam w bliskim sąsiedztwie miejsca, na którym ma powstać ten maszt. Nic nie wiedziałem, że ktoś planuje go tutaj postawić. Gdyby nie artykuł w gazecie „Co Tydzień", to nie wiem, kiedy bym się o tym dowiedział – powiedział nam mężczyzna z tej dzielnicy.

Mieszkańcy postanowili zapoznać się z wnioskiem. Jak nam przekazali, słup dla sieci Play miałby mieć wysokość około 30 metrów. Informacja o planowanej inwestycji zaczęła być przekazywana od sąsiada do sąsiada. Postanowili zebrać podpisy i napisać sprzeciw wobec planów operatora sieci Play.

W piśmie skierowanym do prezydenta Jaworzna, Pawła Silberta, napisali, że „lokalizacja tego typu infrastruktury technicznej w centrum zwartej zabudowy mieszkaniowej budzi poważne zastrzeżenia mieszkańców i ingeruje w istniejący ład przestrzenny tej części miasta". Podpisało się pod nim około 200 osób.

W odpowiedzi na pismo mieszkańców UM wyjaśnił, że wniosek wraz z dokumentacją projektową podlega sprawdzeniu pod względem m.in. kompletności, zgodności z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wymaganiami ochrony środowiska, przepisami techniczno-budowlanymi i innymi. Napisano także, że w razie spełnienia wymagań określonych w ust. 1 oraz w art. 32 ust. 4, organ administracji architektoniczno-budowlanej nie może odmówić wydania decyzji o pozwoleniu na budowę. W połowie kwietnia UM w Jaworznie wydał pozwolenie na budowę masztu.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d198c64ac5

Nowy mural Taurona

Tauron Dystrybucja oficjalnie zaprezentował nowy mural na stacji transformatorowej w Jaworznie. Kolorowa praca przedstawia historię Szwedzika, który odkrywa miejsca związane z energetyką w mieście. To już kolejny obiekt energetyczny w Jaworznie, który zyskał nowy wygląd.



Marcin Marzyński, wiceprezes Taurona Dystrybucji

Oficjalna prezentacja muralu odbyła się w piątek, 20 listopada. W wydarzeniu wziął udział Marcin Marzyński, wiceprezes Taurona Dystrybucji.

Jak odsłanialiśmy kilka tygodni temu mural na stacji transformatorowej i chomika na ulicy Sportowej, to ja wtedy tak w kuluarach mówiłem nieśmiało, że to nie jest nasze ostatnie zdanie w kwestii murali w Jaworznie. Już wtedy wiedziałem o tym, że chciałbym, abyśmy tę stację transformatorową, która jest za mną, zmienili. A dlaczego zmienili? Bo ona po prostu szpeciła wjazd do miasta. To jest pierwsza styczność mieszkańców Jaworzna wracających na przykład z pracy do domu, ale też osób przyjeżdżających do miasta. Jedno z głównych pierwszych skrzyżowań w mieście i ta stacja po prostu szpeciła, więc pomyśleliśmy, że fajnie byłoby pokazać ją w nowej odsłonie. A Szwedzki to taki znany streetartowy artysta, który też zaproponował lekką formę, czyli komiks – mówi Marcin Marzyński, wiceprezes Taurona Dystrybucji.

Nowa realizacja zdobi stację transformatorową znajdującą się przy skrzyżowaniu ulic Martyniaków i Wojska Polskiego, tuż przy drodze krajowej nr 79.

Autorem pracy jest śląski artysta streetartowy Szwedzki, którego znakiem rozpoznawczym jest Szwedzik. Postać w żółtej koszulce i niebieskich spodniach możemy spotkać w wielu miastach w regionie. Tym razem bohater muralu zabiera mieszkańców w podróż po Jaworznie i odwiedza miejsca związane z energetyką. Na każdej ze ścian budynku przedstawiono inną scenę z komentarzami bohatera.

Pomysł się wziął z tego, żebyśmy po pierwsze nawiązali trochę do energetyki, no bo jednak jesteśmy firmą energetyczną. To jest nasza infrastruktura. Po drugie mamy w pobliżu elektrownię Jaworzno, więc nierozłącznie ta kompozycja musiała być związana z energią elektryczną. Stąd pomysł na lekką formę, aby ludzie, którzy wracają do domu bądź wjeżdżają do Jaworzna, po prostu się uśmiechnęli na tym skrzyżowaniu, patrząc na ten komiks, powiązany też i ze słupami energetycznymi, ze stacjami transformatorowymi i z tym lekkim bohaterem, który jest takim, można powiedzieć, punktem charakterystycznym kompozycji proponowanych przez Szwedzkiego – dodaje Marcin Marzyński.

To nie pierwsza tego typu inicjatywa Taurona Dystrybucji w Jaworznie. W czerwcu spółka oficjalnie zaprezentowała mural na stacji transformatorowej przy ul. Sportowej. Dzieło nawiązuje do początków energetyki w mieście. Podczas wydarzenia odsłonięto wtedy figurkę chomika europejskiego o imieniu Sieciomir.

Tauron Dystrybucja kontynuuje swoje działania i zmienia zniszczone obiekty infrastruktury, dając im drugie życie. Mural przy skrzyżowaniu ul. Martyniaków i Wojska Polskiego jest już piątym muralem wykonanym przez firmę w tym roku.

Przygotowujemy różnego rodzaju murale, ale nie tylko w Jaworznie, bo operujemy na całym południu Polski. Ostatnio odsłanialiśmy mural w Bolesławcu, po drugiej stronie Polski, i planujemy na pewno więcej takich instalacji. Chcielibyśmy, żeby nasza infrastruktura żyła, ale też, żeby upiększała miasta, a nie je szpeciła. Więc na pewno w najbliższym czasie będziemy planować. Czy w Jaworznie? To historia pewnie pokaże.

Czy w Jaworznie pojawią się kolejne murale? W mieście wciąż nie brakuje obiektów energetycznych, którym przydałoby się odświeżenie.

No jest sporo takich miejsc. Stacje transformatorowe i takie budynki, które państwo widzicie, które pani widzi za mną. One niestety kuszą trochę, mają duże powierzchnie, kuszą do tego, żeby je szpecić i wiecie państwo, o jakich napisach myślę, niekoniecznie miłych i sympatycznych. Na pewno takich budynków jest dużo. Przyglądamy się im, staramy się je na bieżąco malować. Natomiast jeżeli one nie mają murali, to niestety najczęściej kończy się tym, że za jakiś czas znowu są szpecone, więc przyglądamy się temu, inwentaryzujemy takie budynki i jak pojawią się jakieś kolejne pomysły, to na pewno będziemy je wdrażać w życie.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE


Plan dla ul. Bukowskiej może zablokować fabrykę mydeł

Miasto Jaworzno przygotowało projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ul. Bukowskiej. Dokument określa, jakie zakłady i obiekty będą mogły tam powstawać, a także wprowadza szereg ograniczeń dotyczących działalności przemysłowej. Właśnie te zapisy mogą zablokować budowę planowanej fabryki mydeł technicznych.



Przeciwko projektowi wprowadzeniu zakazów protestował inwestor przedsięwzięcia, który złożył aż 37 zastrzeżeń. Miasto nie uwzględniło tych postulatów, a projekt planu zostanie poddany głosowaniu radnych.

Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące uchwalenia MPZP, a miasto opublikowało raport z ich przebiegu. Projekt uchwały dotyczy obszaru w rejonie ul. Bukowskiej i granicy z Bukownem, na którym funkcjonują już zakłady przemysłowe i usługowe.

Prace nad planem rozpoczęły się po uchwale rady miejskiej z maja tego roku. Teraz miasto przygotowało gotowy dokument, który ma określić przyszłe możliwości zagospodarowania tego obszaru.

Co będzie można wybudować przy ul. Bukowskiej?

Projekt zakłada, że zdecydowana większość terenu zostanie przeznaczona pod działalność usługową i produkcyjną. Nadal będą tam mogły funkcjonować przedsiębiorstwa, a także powstawać nowe obiekty przemysłowe, usługowe, magazynowe czy infrastruktura potrzebna do prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsięwzięcia te będą musiały jednak spełnić pewne warunki.

Projekt wyklucza m.in. produkcję chemikaliów i wyrobów chemicznych, w szczególności działalność chemiczną i oleochemiczną wykorzystującą odpady, tłuszcze, oleje oraz kwasy tłuszczowe. Zakazane mają być również niektóre rodzaje produkcji spożywczej, produkcja cementu, asfaltu, wyrobów gumowych oraz działalność związana z przetwarzaniem określonych grup odpadów.

W tym rejonie nie będą mogły także powstawać inwestycje, które mogą znacząco oddziaływać na środowisko. Wyjątkiem będą jedynie określone inwestycję, które związane są już z istniejącymi zakładami.

Niewielka część obszaru zostanie przeznaczona pod zieleń naturalną, gdzie obowiązywać będzie zakaz wznoszenia budynków.

Co nowe przepisy oznaczają dla fabryki mydeł?

Projekt planu ma znaczenie w kontekście planowanej tam inwestycji, jaką jest fabryka technicznych mydeł porafinacyjnych. Inwestycja w większej części obejmuje teren po stronie Bukowna, jednak jej część zaplanowano również w Jaworznie.

Jak wcześniej informowaliśmy, rozpoczęcie przygotowań do uchwalenia miejscowego planu, zawiesiło postępowanie o wydania warunków zabudowy. Wniosek w tej sprawie złożył inwestor, ze względu na fakt, że na terenie po stronie Jaworzna, nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teraz dzięki tej uchwale ma się to zmienić.

Przygotowany projekt planu zawiera zapisy, które mogą uniemożliwić realizację fabryki mydeł na terenie Jaworzna w dotychczas planowanym kształcie. Plan zakłada zakaz lokalizowania nowych przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Planowana fabryka została zakwalifikowana, w decyzji środowiskowej, jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko. Dodatkowo projekt wprost wyklucza produkcję chemiczną i oleochemiczną wykorzystującą między innymi tłuszcze, oleje i kwasy tłuszczowe.

Konsultacje społeczne. Inwestor fabryki mydeł protestował

Przygotowanie dokumentu poprzedziły dwie tury konsultacji społecznych. Pierwsza odbywała się od 3 września do 1 października, natomiast druga od 15 października do 12 listopada 2026 roku.

Z opublikowanego raportu wynika, że podczas pierwszych konsultacji wpłynęły dwie uwagi, a podczas drugich jedna. Łącznie zgłoszono więc trzy uwagi dotyczące projektu planu.

Pierwszą uwagę miał przedsiębiorca, który prowadzi na tym terenie działalność. Zwracał uwagę, że projektowane ograniczenia mogą utrudnić rozwój funkcjonującego zakładu. Drugą uwagę przedstawiły Wodociągi Jaworzno, która postulowała dodatkowe zabezpieczenia środowiskowe, w tym ujęcia wody pitnej.

Podczas drugiej tury konsultacji wpłynęła obszerna uwaga zawierająca 37 punktów od inwestora, który chciał wybudować fabrykę mydeł. Zakwestionował on zaproponowane przez miasto ograniczenia.

Jego zastrzeżenia dotyczyły m.in. zakazu lokalizowania nowych przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, definicji istniejącej działalności gospodarczej oraz zasad rozbudowy zakładów produkcyjnych.

Inwestor argumentował, że projektowane przepisy mogą uniemożliwić realizację przedsięwzięć, dla których przeprowadzono już procedury środowiskowe – rozpoczęli oni proces inwestycyjny, ale nie mają jeszcze pozwolenia na budowę. Przyjęcie planu w proponowanym kształcie może oznaczać dla nich konieczność rezygnacji z części zamierzeń.

Miasto nie uwzględniło zastrzeżeń inwestora w zakresie kluczowych ograniczeń. W uzasadnieniu podkreślono, że uzyskanie decyzji środowiskowej nie jest równoznaczne z uzyskaniem prawa do realizacji. Urzędnicy wskazali również na konieczność ochrony zasobów wodnych oraz ograniczenia ryzyka zanieczyszczenia środowiska.

Weronika Palka

eprasa.pl d198c64ac5

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 28 listopada

Z szafy prokuratora

Cichy wampir (cz. 2)

Okoliczności śmierci były wyjątkowo okrutne, niemal identyczne jak rok wcześniej Zofii Ł. Tym razem ofiarą była Danuta K., znana w półświatku i także policji, lat 29, znajdująca się w trzecim miesiącu ciąży. Jak ustalono w śledztwie, krytycznego dnia ofiarę widziano z nieznajomym mężczyzną w paru restauracjach. Sporządzono jego portret pamięciowy. Z uwagi na obnoszenie się z wypchanym portfelem domniemanemu sprawcy nadano kryptonim „Bogacz". Założono też, że najprawdopodobniej był to rolnik lub hodowca, sprzedający swoje towary w mieście albo ktoś, kto przyjechał na naradę czy konferencję. Potem zakładano już tylko, że to ktoś dojeżdżający do pracy.

Przebadano ponad 2500 osób. Bez powodzenia. Dalej „prześwietleniem" objęto pacjentów przychodni skórno-wenerycznej, wszystkich wcześniej karanych, taksówkarzy. Ostatecznie jednak to wśród bywalców lokalu wytypowano i rozpoznano 37-letniego Stefana R., wzorowego mieszkańca, człowieka o nieposzlakowanej opinii, żonatego, ojca czworga dzieci, kowala w jednym z przedsiębiorstw budowlanych. Posiadał w swoim środowisku opinię cichego, skromnego człowieka, mało samodzielnego, bardzo nieśmiałego zwłaszcza w stosunku do kobiet. Stefan R. został wezwany na przesłuchanie. W prokuraturze usłyszał zarzut podwójnego zabójstwa. Do domu już nie wrócił, został aresztowany. Pięć dni później przyznał się do obydwu zbrodni. Potem także do napadu na Teresę J. sprzed 7 lat, o którym już wszyscy zdążyli zapomnieć. Jak sam mówił – zrobił to dlatego, iż „odczuwał potrzebę fizycznego znęcania się nad kobietami". Cichym głosem opowiadał wszystkie szczegóły swoich zbrodni, nawet te najbardziej drastyczne.

Rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym. Składowi orzekającemu przewodniczył doświadczony sędzia. Po raz pierwszy w historii miasta porządku na korytarzach sądu musiało pilnować kilku policjantów, tak wielkie było zainteresowanie procesem i taki tłok panował na sądowych korytarzach. Ostatecznie sąd przychylił się do opinii tych biegłych, którzy dowodzili pełnej odpowiedzialności Stefana R. za dokonane przez niego czyny i skazał na kare dożywocia, przyjmując jednak za motyw działania... chęć przywłaszczenia mienia zamordowanych kobiet. Sąd Najwyższy rozpatrując sprawę niemal rok później wyrok dla Stefana R. utrzymał w mocy, oddalił jednak pomysł o motywie zbrodni jako niezgodny z rzeczywistością. Część biegłych psychiatrów nigdy nie pogodziła się ze stanowiskiem sądu o odpowiedzialności oskarżonego jako pełnosprawnego umysłowo człowieka.

Nim wampir stanął przed sądem, a bydgoscy policjanci mogli zasłużyć na medale i koperty wręczone im podczas rocznicowej akademii za ujęcie tak groźnego przestępcy, Stefan R. musiał przejść jeszcze szczegółowe badania psychiatryczne, które miały odpowiedzieć na pytanie o jego poczytalność. Trwały one aż 2 lata! Z pierwszą opinią, autorstwa wielkiego ówczesnego autorytetu psychiatrii, prof. Bilikiewicza z Gdańska o rozpoznaniu schizofrenii i potrzebie skierowania Stefana R. do zakładu psychiatrycznego zamiast na sądową salę nie zgodził się prokurator Ryszard Piotrowski. Prokurator uzyskał po długim czasie inną opinię, autorstwa grupy psychiatrów z Poznania pod kierunkiem doc. Dąbrowskiego. Prof. Bilikiewicz oburzony tym faktem, odmówił przyjazdu na rozprawę sądową. Sąd wówczas zagroził mu, że w przypadku niestawienia się, zostanie doprowadzony siłą. W efekcie uczony przysłał zwolnienie lekarskie. Przed sądem doc. Dąbrowski dał nową wykładnię psychiatrii, dotychczas obowiązującą uznając przestarzałą. To odpowiadało sądowi, który całkowicie mu zaufał.

Pitawal

Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto podsumowało 2026 rok

Wędkarze z Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto spotkali się na zebraniu sprawozdawczym, podczas którego podsumowano działalność organizacji w 2026 roku. W spotkaniu uczestniczyły 23 osoby.

Sprawozdania przedstawił prezes koła Mariusz Chrząstek wraz z pozostałymi członkami zarządu. Omówiono między innymi rozwój organizacji, działalność sportową i sytuację finansową. Przedstawiono również informacje dotyczące zarybień, prac prowadzonych na terenie Zalewu Sosina oraz przy rybaczówce. Podsumowano także działania Społecznej Straży Rybackiej funkcjonującej przy kole.



Podczas zebrania wręczono również wyróżnienia za zasługi dla wędkarstwa. Brązową Odznakę PZW otrzymał Piotr Kowalski, natomiast Artur Bednarowicz został uhonorowany medalem „Za Zasługi w Rozwoju Wędkarstwa".

Nie zabrakło także nagród za wyniki sportowe. Puchary trafiły do młodych wędkarzy, którzy osiągnęli sukcesy w zawodach spławikowych. Wyróżniono również seniorów za rezultaty uzyskane w całorocznej klasyfikacji Grand Prix Koła.

Zebranie było okazją do podsumowania minionych miesięcy, przedstawienia efektów pracy zarządu i członków oraz uhonorowania osób zaangażowanych w działalność Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto.

AZ/fot. Koło PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Takie sobie grzybobranie

Rozpoczął się pierwszy atak zimy. Podejrzewam, że będzie tak jak od paru lat. Znaczy się tradycyjnie zima da nam w pysk i sobie pójdzie. Oczywiście będzie co jakiś czas powracać, ale zapewne nie na długo. Dlatego tym razem zapraszam czytelników do lasów pomiędzy Imielinem a Mysłowicami. Byłem tam 12 listopada.



Las jako taki

Las jako taki

Tego dnia wystartowałem od przystanku Imielin Wiadukt. Stąd ulicą Kolejową ruszyłem ku magistrali kolejowej. Po jej przekroczeniu dotarłem do przecinającej lasy linii energetycznej. Potem idąc w jej osi ostatecznie dotarłem do drogi S1, a następnie do stacji kolejowej Kosztowy. Generalnie botanicznie i zoologicznie w tutejszych lasach szału nie ma. To po prostu typowy standard zgodny z tradycyjną gospodarką leśną. Dominują sosny zwyczajne oraz brzozy brodawkowate. Trafiają się rodzime dęby szypułkowe. Jest sporo dębu czerwonego oraz czeremchy amerykańskiej. Niejaką osobliwością tej okolicy były liczne skupiska porostów. Ja jednak skupię się na grzybach zajmujących się rozkładaniem drewna brzozowego, którego sporo tutaj zalega. Niewielka jego część z niego jest zasiedlona przez grzyby owocnikowe. Z nich wybrałem tylko trzy gatunki. Zdecydowanie pominąłem hubiaka pospolitego oraz białoporka brzozowego. Nie zauważyłem możliwego do spotkania w tym lesie błyskoporka podkorowego.



Wrośniak miękkowłosy



Gmatwica chropowata

Gruzak brzozowy

Wrośniak miękkowłosy

Zanim przekroczyłem linię energetyczną na skraju lasu pomiędzy nią a linią kolejową a drewnie brzozowym natrafiłem na białą obficie opitą wodą hubę. Grzyby były bardzo młode. Owocniki były wyraźnie białe o skórce pokrytej delikatnymi włoskami. Spodem znajdują się liczne drobne rurki. W Polsce ten gatunek uchodzi za rzadki, wręcz zagrożony wymarciem. Osobiście spotykałem go rzadko. W Mysłowicach widziałem go już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku na wzgórzu przy ulicy Katowickiej. Teraz jest tam świątynia handlu. Generalnie najczęściej spotyka się go w Ameryce Północnej. U nas uchodzi za gatunek niejadalny, ale w Hongkongu są odmiennego zdania. Wrośniak miękkowłosy to Trametes pubescens.

Gmatwica chropowata

Na jednej z brzozowych kłód natrafiłem na skupisko hub o rdzawo-brązowej szorstkiej powierzchni. Część z nich wyrasta z boku kłody. Są też dwa skupiska wyrastające z górnej powierzchni. Te tworzą coś w rodzaju krzaczkowatego skupiska. Pod spodem widzianych przeze mnie owocników znajdowała się warstwa rodzajna, czyli hymonofor bardziej rurkowata niż blaszkowata. Dlatego uważam, że jest to raczej często spotykana gmatwica chropowata – Daedaleopsis confragosa, a nie gmatwica trójbarwna – Daedaleopsis tricolor, u której ta warstwa jest raczej blaszkowata. Generalnie to gatunek szkodliwy, ponieważ nader łatwo atakuje drewno liściaste wielu gatunków. Wytwarzana przezeń zgnilizna jest opisywana jako korozyjno-destrukcyjna. Z tym gatunkiem nader często widuje się w Jaworznie.

Gruzak brzozowy

Kolejny gatunek reprezentuje workowce. Na martwym drewnie wyrasta czarna prawie zwęglona powłoka do 7 mm grubości. Na jej powierzchni znajduje się mnóstwo czarnych kropek. O ostiole, czyli punktu, w których otwierają się właściwe owocniki naszego bohatera, czyli perytecja. Czarna skorupa to tylko rozpostarta pseudopodkładka. Gruzak brzozowy – Diatrype stigma nie ma większego znaczenia gospodarczego. Po prostu jest jednym z wielu grzybów sprzątających martwą materię.

PS Dwudziesta druga tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 28 listopada 2026.

eprasa.pl d198c64ac5

Inwestycje w Jaworznie i rachunki za energię tematami jubileuszowej gali JIG



Oficjalną część spotkania zakończyło wspólne zdjęcie. Kolejna gala będzie związana z jubileuszem 30-lecia Izby, przypadającym w 2027 roku.



Od lewej. Bartłomiej Babuśka, prezes TFS, Mateusz Rykała, prezes FG, Tomasz Kamiński, wiceprezes KSSE, Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna, Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego, Mateusz Łętowski, prezes JIG.



Łukasz Kolarczyk przekazał Mateuszowi Łętowskiemu podziękowania od prezydenta Pawła Silberta za współpracę na rzecz gospodarki i edukacji w Jaworznie.



Od lewej: Łukasz Czopik wiceprezes Taurona Polska Energia, Stanisław Tokarski, wiceprezes Enei, Paweł Gniadek, członek zarządu Veolia Term



Przedstawiciele miasta Jaworzna, pełnomocnicy Agnieszka Zemuła-Czarnik, wiceprezydent Łukasz Kolarczyk i Marcin Koziarz z osobami towarzyszącymi.

Jak włączyć jaworznickie firmy w nowe inwestycje i ograniczyć koszty energii w przedsiębiorstwach? O tym rozmawiali uczestnicy dziesiątej Gali Jaworznickiej Izby Gospodarczej. Spotkanie w Bukowinie Tatrzańskiej połączyło debaty o przyszłości gospodarczej miasta z podziękowaniami dla osób i firm wspierających Izbę. Było też zapowiedzią jej przyszłorocznego 30-lecia.

W Hotelu BUKOVINA spotkali się przedsiębiorcy, samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji finansowych i otoczenia biznesu. W gali, która odbyła się w piątek, 20 listopada, uczestniczyli również przedsiębiorcy z Chrzanowskiej Izby Gospodarczej i Zagłębiowskiej Izby Gospodarczej.



Podziękowania dla partnerów Podczas gali wyróżniono firmy i osoby od lat współpracujące z Izbą. Podziękowania otrzymała firma Graphnet Roberta Copa, wspierająca od 2017 roku organizację wydarzenia i jego oprawę wizualną.

Gości powitał Mateusz Łętowski, prezes JIG. Podkreślił znaczenie współpracy i kontaktów między przedsiębiorcami, szczególnie w czasie zmian technologicznych i rosnących kosztów działalności. Podziękował także samorządowcom oraz instytucjom wspierającym biznes za wspólne działania na rzecz regionu.

Nowe inwestycje mają otworzyć możliwości lokalnym firmom

Pierwsza debata dotyczyła Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. Rozmawiano zarówno o przygotowaniu terenów i infrastruktury, jak i o tym, co nowe zakłady mogą oznaczać dla firm już działających w mieście.

W panelu uczestniczyli marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, zastępca prezydenta Jaworzna Łukasz Kolarczyk, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Tomasz Kamiński, prezes Funduszu Górnośląskiego Mateusz Rykała, prezes Towarzystwa Finansowego Silesia Bartłomiej Babuśka oraz prezes JIG Mateusz Łętowski. Dyskusję prowadził Franciszek Matysik.



Doceniono także firmę Art-Com Joanny Macek-Czuszek i Krzysztofa Czuszka za wieloletnią działalność na rzecz rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej. Wyróżnienie odebrał Andrzej Kiermasz.

Wojciech Saługa mówił o zaawansowanych negocjacjach dotyczących przedsięwzięcia z udziałem Foxconna i ElectroMobility Poland. Podkreślał, że warunkiem realizacji projektu jest jego rentowność. Z kolei Tomasz Kamiński ocenił, że kluczowe decyzje inwestycyjne mogą zostać ogłoszone w grudniu.

Łukasz Kolarczyk przedstawił postęp prac infrastrukturalnych. Przypomniał o budowie około 20 kilometrów sieci wodno-kanalizacyjnych i stacji uzdatniania wody korzystającej z ujęć Jana Kantego. Mówił również o realizowanym układzie drogowym wartym około 250 mln zł, obejmującym m.in. pięć wiaduktów, przepust kolejowy oraz przebudowę DK79. Jak przekazał, termin pełnego rozliczenia inwestycji przez Mirbud przypada na połowę 2029 roku.

Ważną częścią rozmowy był udział miejscowych przedsiębiorstw w przyszłych zamówieniach. Mateusz Łętowski przypomniał, że małe i średnie firmy stanowią około 80 proc. członków JIG. Zachęcał je do aktualizowania ofert współpracy. Wiceprezydent zapowiedział natomiast przygotowanie spotkania zarządu EMP z lokalnymi przedsiębiorcami, które ma pomóc w budowaniu relacji między inwestorem a potencjalnymi dostawcami.

Mateusz Rykała porównał szansę stojącą przed Jaworznem do zmian, jakie przyniosła Gliwicom budowa fabryki Opla. Bartłomiej Babuśka mówił z kolei o możliwości przemiany gospodarczej miasta, odwołując się do przykładu Bilbao.



Podziękowania trafiły do Franciszka Matysika z Wydawnictwa GM, które obchodzi 35-lecie działalności. Przypomniano, że wydawnictwo współtworzyło Izbę i przez lata wspierało jej inicjatywy. Przy tej okazji zapowiedziano nowy projekt medialny – Radio Chomik z Jaworzna.

Jak zmniejszać rachunki za energię i ciepło?

Drugi panel poświęcono kosztom, które bezpośrednio wpływają na działalność przedsiębiorstw. O energii elektrycznej i cieple rozmawiali Łukasz Czopik, wiceprezes Taurona Polska Energia, prof. Stanisław Tokarski oraz Paweł Gniadek, członek zarządu, dyrektor rozwoju i komunikacji Veolia term. Tę dyskusję również prowadził Franciszek Matysik.

Łukasz Czopik zwrócił uwagę na rosnące znaczenie kosztów dystrybucji energii. Zachęcał przedsiębiorców do analizowania taryf dynamicznych i strefowych oraz sprawdzania, czy część zużycia można przenieść na godziny z niższymi cenami. Mówił także o potrzebie stopniowego zastępowania źródeł węglowych innymi technologiami i znaczeniu jaworznickiego bloku 910 MW.

Prof. Stanisław Tokarski poruszył temat aktywnego zarządzania produkcją i zużyciem energii. Podkreślił rolę magazynów, które pozwalają wykorzystać nadwyżki z odnawialnych źródeł. W jego ocenie w najbliższej dekadzie paliwa konwencjonalne nadal będą istotne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Paweł Gniadek mówił o zróżnicowaniu źródeł ciepła. Wymienił gaz, biomasę, odzysk energii z odpadów oraz wykorzystanie ciepła powstającego w procesach przemysłowych. Zachęcał również firmy do porównywania ofert, przeprowadzania audytów i organizowania przetargów na dostawy.

Foto: Dominik Mikuszewski oraz Robert Pilszak/Europerspektywy.



MiŚOT dołącza do Izby
Gala była również okazją do powitania nowego członka JIG – spółki MiŚOT SA, budującej w Jaworznie nowoczesne centrum danych. Firmę reprezentował Bartłomiej Smalcerz, wiceprezes zarządu ds. finansowych.



Od lewej, Mariusz Widzisz, wiceprezes Towarzystwa Finansowego Silesia, Mateusz Łętowski, prezes JIG, Bartłomiej Babuśka, prezes Towarzystwa Finansowego Silesia.



Za rok 30-lecie działalności Jaworznickiej Izby Gospodarczej.

eprasa.pl d198c64ac5

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

OCHRONA KONWOJE MONITORING
NOWINEX
OCHRONA OSÓB I MIENIA
sprzedaż / montaż / serwis / instalacja
SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY
JAWORZNO, UL. GRUNWALDZKA 164
TEL. 32 616-35-71
WWW.NOWINEX.COM.PL

BIURO
REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

eprasa.pl d198c64ac5

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek
Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00,
czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza
– protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28,
tel. 604 897 883
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

Praktyka dentystyczna
dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med.
Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med.
Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42
– DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1,
rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w całej Polsce. Sejm przyjął zmiany

Sejm przyjął większość poprawek Senatu do nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nowe przepisy przewidują ogólnokrajowe ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu, zakaz jego reklamowania oraz wycofanie części popularnych promocji.



Jedną z najważniejszych zmian będzie zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach i innych punktach handlowych w godzinach od 22.00 do 6.00. Ograniczenie nie obejmie lokali gastronomicznych, takich jak restauracje, bary i puby.

Dotychczas podobne rozwiązania wprowadzały samorządy na własnym terenie. Od 2018 roku na nocne ograniczenia zdecydowało się ponad 200 gmin w Polsce. Zakaz obowiązuje między innymi w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy i Szczecinie.

Koniec promocji typu 12+12

Przyjęte przez Sejm poprawki obejmują również ograniczenia dotyczące sposobu sprzedaży alkoholu. Zakazane mają zostać rabaty, obniżki cen oraz akcje promocyjne polegające na oferowaniu dodatkowych produktów przy zakupie określonej liczby opakowań.

Oznacza to koniec popularnych ofert w rodzaju „6+6” czy „12+12”. Sprzedawcy nie będą mogli zachęcać klientów do zakupu alkoholu za pomocą takich pakietów.

Posłowie nie zgodzili się natomiast na poprawkę Senatu, która dopuszczałaby reklamowanie piwa bezalkoholowego.

Wysokie kary za reklamę alkoholu

Nowelizacja wprowadza także zakaz reklamy napojów alkoholowych. Za złamanie przepisów będą grozić poważne konsekwencje. Przewidziano grzywny w wysokości od 30 tys. zł do nawet miliona złotych, a także możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności.

Kolejne zmiany dotyczące cen alkoholu

Nowe ograniczenia to nie jedyne zmiany w przepisach dotyczących napojów alkoholowych. Prezydent Karol Nawrocki podpisał również ustawę zwiększającą podwyżkę akcyzy na alkohol w 2027 roku.

Wyższe stawki obejmą między innymi napoje spirytusowe, piwo, wino oraz pozostałe wyroby fermentowane. Dodatkowe wpływy z podatku mają zasilić Narodowy Fundusz Zdrowia.

Nowe stawki akcyzy zaczną obowiązywać 1 stycznia 2027 roku. Przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości trafi teraz do dalszego procesu legislacyjnego.

AZ

Mikołajkowy marsz nordic walking

Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mogli wziąć udział w mikołajkowym marszu nordic walking. Wydarzenie zaplanowano na sobotę, 5 grudnia. Za jego organizację odpowiada grupa Nord Walkers Jaworzno.



Uczestnicy spotkają się o godz. 10.30 przed Domem Kultury im. Z. Krudzielskiego przy ul. Jagiellońskiej 3 w Jaworznie-Szczakowej. Do pokonania będzie rekreacyjna trasa licząca około 6,5 kilometra.

Do udziału zachęca Kinga Jończyk, trenerka Nord Walkers Jaworzno. Organizatorzy proponują, aby uczestnicy zadbali o świąteczne akcenty w swoim ubiorze. Mile widziane będą czerwone czapki, stroje mikołajkowe i inne nawiązania do grudniowej atmosfery.

Osoby zainteresowane udziałem muszą wcześniej zgłosić się za pośrednictwem strony zgloszenia.mckis.jaworzno.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Domu Kultury im. Z. Krudzielskiego lub telefonicznie pod numerem 32 617 75 38.

AZ

Maleńka Fundacja

Dziękujemy za zauważenie podejmowanych inicjatyw Człowiek dla Człowieka
Nagroda specjalna dla Fundacji Mój czas dla Seniora im Wandy I Józefa

MCI Fundacji 11LISTOPADA 4c
43-600 Jaworzno
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
fundacjamojczas@op.pl
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk



eprasa.pl d198c64ac5

2 oferty na dostarcznie urzędomatu wpłynęło do urzędu miejskiego

Urzędomat w Jaworznie coraz bliżej

Dwie firmy są zainteresowane dostarczeniem i montażem urzędomatu w Jaworznie. Różnica między złożonymi ofertami wynosi ponad 107 tysięcy zł. Nowe urządzenie ma ułatwić mieszkańcom załatwianie spraw urzędowych bez konieczności stania w kolejkach czy podchodzenia do okienka. Będzie można w nim zarówno składać wnioski, jak i odbierać gotowe dokumenty.



W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o planach podstawienia takiego urządzenia w mieście. Miasto ogłosiło przetarg, a teraz poznało już ceny zaproponowane przez potencjalnych wykonawców.

Dwie oferty na dostawę urzędomatu w Jaworznie

W postępowaniu dotyczącym sprzedaży, dostawy i montażu urzędomatu oferty złożyły dwie firmy:

- **QMS Sp. z o.o. z Warszawy – 83 640 zł brutto,**
- **Arfido Sp. z o.o. z Chyb – 190 650 zł brutto.**

Droższa oferta jest ponad dwukrotnie wyższa od tańszej. Obie dotyczą dostarczenia urządzenia składającego się z minimum 85 skrytek wraz z modułem głównym. Na rozstrzygnięcie postępowania i wybór wykonawcy trzeba jeszcze poczekać.

Dowód rejestracyjny i tablice do odbioru z automatu

Urzędomat będzie działał na podobnej zasadzie jak automaty do odbioru przesyłek. Po przygotowaniu dokumentów przez pracownika magistratu mieszkaniec otrzyma wiadomość SMS z kodem umożliwiającym otwarcie odpowiedniej skrytki. Swoją tożsamość będzie mógł potwierdzić również za pomocą elektronicznego dowodu osobistego.

Skrytki będą miały różne rozmiary, dzięki czemu zmieszczą się w nich nie tylko dokumenty, ale również tablice rejestracyjne. Mieszkańcy będą mieli określony czas na ich odebranie. Po jego upływie nieodebrane dokumenty wrócą do urzędu.

Automat umożliwi także składanie wniosków i innych dokumentów. Po pozostawieniu ich w skrytce system powiadomi o tym pracowników magistratu.

Urządzenie zostanie wyposażone m.in. w ekran dotykowy, kamerę oraz czytniki dokumentów i kodów QR. Mieszkańcy będą mogli obsługiwać je w języku polskim, angielskim i ukraińskim.

Kiedy urzędomat pojawi się w Jaworznie?

Od momentu podpisania umowy wybrana firma będzie miała zaledwie 14 dni na realizację zamówienia. W tym czasie wykonawca będzie musiał dostarczyć i zamontować urządzenie, przygotować niezbędne przyłącza oraz uruchomić oprogramowanie.

(iw)

Bliska kultura

Z miłości do śląskiej godki – rozmowa z Heleną Leśniowską

Śląska poezja, regionalne tradycje, historia i opowieści zapisane w języku, który ma swój niepowtarzalny charakter. O tym wszystkim porozmawiamy z Heleną Leśniowską – poetką, regionalistką i działaczką społeczną od lat zaangażowaną w popularyzowanie śląskiej godki i kultury.



Helena Leśniowska

Nasza rozmówczyni przez wiele lat pracowała jako nauczycielka matematyki, była również dyrektorką szkoły w Dąbrówce Wielkiej. Dziś z pasją dzieli się wiedzą o śląskiej historii, obyczajach i tradycjach. Jest prezeską piekarskiego Koła Związku Górnośląskiego, autorką tomiku poezji „Sztand z rymami" oraz współautorką publikacji dokumentujących historię i życie mieszkańców regionu.

W rozmowie opowie o swoich literackich inspiracjach, pisaniu po śląsku, dawnym życiu w Brzozowicach i Dąbrówce Wielkiej, a także o tradycyjnym stroju rozbarskim i śląskich zwyczajach. Zajrzymy również do świata dawnych smaków i świątecznych potraw, które zajmują szczególne miejsce w regionalnej kuchni.

Porozmawiamy o tym, jak zmienia się śląska kultura, jak zainteresować nią młodsze pokolenia i dlaczego warto poznawać oraz dokumentować dziedzictwo poszczególnych miejscowości. To spotkanie z osobą, dla której Śląsk jest nie tylko tematem twórczości, ale także wieloletnią pasją i ważną częścią życia.

Premiera rozmowy już 2 grudnia w telewizji dlaCiebie oraz na kanale YouTube dlaCiebie.tv. Zapraszamy!

ksh

Język śląski na wizji
Po ślōnsku na ekranie
Cykl programów telewizyjnych o języku śląskim
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego

OGŁOSZENIE



Wydział promocji to za mało?

Dlaczego Jaworznicki urząd potrzebuje wsparcia w usprawnieniu komunikacji i pracy nad wizerunkiem? W magistracie funkcjonuje wydział promocji, kultury i sportu. Składa się z referatu prasowego, referatu promocji oraz referatu kultury i sportu. Końcem września jaworznicki magistrat podpisał jednak umowę na doradztwo oraz bieżące wsparcie w zakresie komunikacji społecznej, informacyjnej i wizerunkowej, które ma się odbyć od 21 września 2026 roku do 20 grudnia 2026 roku.

Jak potwierdzili pracownicy wydziału promocji UM w Jaworznie, to ta sama osoba, która dwa lata temu prowadziła rozmowy, podcasty pod nazwą Jaworzno bez przerwy. Są one dostępne na kanale UM Jaworzno w serwisie YouTube.

Marcin Rudzki był też ostatnio prowadzącym Q&A, czyli rozmowy na żywo o przebudowie dróg w Jaworznie, a mieszkańcy mogli w komentarzach zadawać pytania, na które odpowiadał m.in. prezydent Jaworzna Paweł Silbert. Ten format kontaktu z mieszkańcami zapowiedziano na 30 minut przed jego planowaną transmisją na profilu miasta w serwisie społecznościowym.

Kryteria wyboru: doświadczenie i wiedza

Po znalezieniu informacji, że jaworznicki magistrat podpisał umowę na doradztwo, zapytaliśmy, co dokładnie ma obejmować, czy obejmuje indywidualne szkolenia i jakie są oczekiwane rezultaty.



Na pytanie o to, w jakim trybie nastąpił wybór wykonawcy tej umowy, UM w Jaworznie odpisał, że została ona „zawarta w trybie określonym w Regulaminie udzielania zamówień publicznych przez komórki organizacyjne Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Przy wyborze wykonawcy uwzględniono jego doświadczenie zawodowe oraz wiedzę i kompetencje odpowiadające przedmiotowi zamówienia". Natomiast „usługi świadczone są na rzecz gminy Miasta Jaworzna, jako zleceniodawcy, w zakresie określonym w umowie".

Zadaliśmy też pytanie, czy doradztwo obejmuje szkolenia lub indywidualny coaching z zakresu wystąpień publicznych/medialnych dla konkretnych urzędników lub władz miasta?

– Nie. Zakres umowy nie obejmuje szkoleń ani indywidualnego coachingu z zakresu wystąpień publicznych lub medialnych dla urzędników czy władz miasta – czytamy w odpowiedzi.

Przygotowywanie propozycji odpowiedzi i stanowisk

W nazwie umowy zwarto sformułowanie, że dotyczy ona bieżącego wsparcia w zakresie komunikacji społecznej, informacyjnej i wizerunkowej. Co to dokładnie oznacza?

Jak się dowiedzieliśmy, „zakres bieżącego wsparcia został szczegółowo określony w umowie i obejmuje m.in. doradztwo w zakresie komunikacji społecznej, informacyjnej i wizerunkowej".

– Obejmuje także współpracę z właściwymi komórkami Urzędu Miejskiego w zakresie przygotowywania i koordynowania przekazu informacyjnego, monitorowanie bieżących wydarzeń i tematów istotnych z punktu widzenia komunikacji gminy, przygotowywanie propozycji działań komunikacyjnych oraz sposobu prezentacji informacji i doboru odpowiednich kanałów komunikacji. Umowa przewiduje również możliwość przygotowywania, współredagowania, opiniowania i weryfikowania treści przeznaczonych do komunikacji z mieszkańcami i opinią publiczną, a także reagowania na pojawiające się pytania, komentarze i opinie oraz przygotowywania propozycji odpowiedzi i stanowisk. Zakres obejmuje również wsparcie w prowadzeniu komunikacji internetowej oraz, w sytuacjach tego wymagających, przygotowywanie rekomendacji dotyczących komunikacji kryzysowej – dowiadujemy się z odpowiedzi.

Czytamy także, że „umowa nie przewiduje obowiązku stałej fizycznej obecności wykonawcy w siedzibie Urzędu Miejskiego ani określonych dyżurów czy godzin pracy w Urzędzie".

– Usługi realizowane są w ramach bieżącej współpracy ze Zleceniodawcą, z wykorzystaniem dostępnych form kontaktu. Umowa określa natomiast maksymalny wymiar realizacji usług na poziomie 40 godzin zegarowych miesięcznie – odpowiadają urzędnicy.

„Nie przejmuje zadań komórek urzędu"

Chcieliśmy się także dowiedzieć, czy wybrana osoba tworzy lub współtworzy oficjalne materiały informacyjne wydawane przez Urząd Miejski w Jaworznie.

– Umowa przewiduje możliwość przygotowywania, współredagowania, opiniowania i weryfikowania treści przeznaczonych do komunikacji z mieszkańcami i opinią publiczną, w tym materiałów informacyjnych, komunikatów, wypowiedzi, materiałów audiowizualnych oraz treści publikowanych w kanałach komunikacji elektronicznej – informuje wydział promocji.

Dowiadujemy się także, że „zakres ten ma charakter doradczy i wspierający – wykonawca nie przejmuje zadań komórek organizacyjnych Urzędu odpowiedzialnych za przygotowywanie i publikację oficjalnych materiałów" – kończy się odpowiedź.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl d198c64ac5

Dzień bez Zakupów przypada 28 listopada

Latem koszenie, jesienią grabienie? Trawniki na jaworznickich osiedlach

Czy osiedlowe trawniki trzeba kosić w całości, a jesienią dokładnie grabić wszystkie opadłe liście? Jak powinna wyglądać pielęgnacja zieleni osiedlowej w obliczu zmian klimatycznych? Sprawdzamy, czy warto zmienić dotychczasowe przyzwyczajenia. Rozmawiamy z przyrodnikiem, mieszkańcami oraz przedstawicielami spółdzielni pieszkaniowej.

Zieleń wokół osiedli mieszkaniowych często staje się częścią codziennego krajobrazu. Mijamy te same drzewa, krzewy i trawniki w drodze do sklepu, pracy czy na przystanek. Znamy ścieżkę prowadzącą do ulubionej ławki przed blokiem, przyzwyczajamy się do widoku zieleni za oknem. Rzadko jednak zastanawiamy się, ile pracy wymaga jej utrzymanie i które zabiegi pielęgnacyjne są rzeczywiście konieczne, a które nie.

Latem jednym z najczęściej wykonywanych zabiegów jest koszenie trawników. Jesienią przychodzi czas grabienia liści i porządkowania terenów zielonych. Czy jednak każdą powierzchnię trzeba regularnie przycinać, a wszystkie opadłe liście usuwać? W dobie coraz częstszych okresów suszy, wysokich temperatur i zmian klimatu pytanie o sposób utrzymania osiedlowej zieleni nabiera dodatkowego znaczenia.



Piotr Grzegorzek









Nie każdy trawnik trzeba kosić tak samo

Przyrodnik Piotr Grzegorzek, z którym rozmawialiśmy przekonuje, że nie ma jednej uniwersalnej odpowiedzi na pytanie o koszenie.

Odpowiedź na pytanie: kosić czy nie kosić trawniki, jest na pewno niejednoznaczna – podkreśla Grzegorzek

Jego zdaniem najważniejsze jest dopasowanie sposobu pielęgnacji do konkretnego miejsca. Inaczej należy traktować trawniki przy drogach, skrzyżowaniach i wyjazdach z parkingów, gdzie wysoka trawa może ograniczać widoczność, a inaczej fragmenty pod drzewami, z których mieszkańcy na co dzień nie korzystają.

Tam, gdzie wysoka trawa zagraża bezpieczeństwu, to się kosi. Tam gdzie trawa rośnie sobie siłami natury – właśnie w cieniu drzew, no to ona po skoszeniu mogłaby mieć trudność w odrodzeniu się, ponieważ tam nikt właściwie nie chodzi, nie spaceruje, więc niech ona tam sobie rośnie tak, jak po prostu natura jej wskazuje – radzi przyrodnik.

Pozostawienie fragmentów wysokiej trawy pozwala też roślinom zakwitnąć i stworzyć warunki do życia owadom zapylającym.

Koszenie ma również znaczenie dla gospodarki wodnej. Przyrodnik wskazuje, że intensywne przycinanie trawników może ograniczać zdolność terenu do zatrzymywania wody. Jak wyjaśnia:

Im bardziej będziemy kosić trawniki, tym mniejsza będzie retencja wody po prostu. Trawa będzie potrzebowała zużyć więcej wody. Mniejsza będzie chłonność tego gruntu.

Dlatego tam, gdzie nie ma potrzeby regularnego koszenia, warto pozostawiać wyższą roślinność i pozwolić jej rosnąć w bardziej naturalny sposób. Nie oznacza to jednak całkowitej rezygnacji z pielęgnacji. Jak zaznacza rozmówca, nadmiar martwej trawy może tworzyć tak zwany wojłok, czyli zbitą warstwę roślinnych pozostałości, która utrudnia rozwój kolejnych roślin.

Mieszkańcy: liczy się przyroda, ale też bezpieczeństwo

Opinie mieszkańców na temat koszenia osiedlowych trawników są różne. Niektórzy akceptują pozostawianie wyższej trawy w miejscach, w których nie przeszkadza ona w codziennym korzystaniu z przestrzeni.

No jeśli nie przeszkadza, to można zostawić – mówi jedna z mieszkanek osiedla Podłęże.

Inny rozmówca zwraca uwagę także na walory estetyczne takiej zieleni:

No ona czasami jest po prostu ładna, wie pani. Ona daje po prostu taki efekt ładny. To zależy, jak kto patrzy na przyrodę.

Widocznie jak koszą, no to dobrze. No a jak nie koszą, to pewnie wiedzą, że to w tym miejscu nie należy kosić – dodaje dalej.

Nie wszyscy podzielają jednak takie podejście. Wśród mieszkańców są również zwolennicy regularnego koszenia.

Wszystko się powinno kosić – uważa inna mieszkanka dzielnicy Podłęże.

Część osób nie ma natomiast sprecyzowanego zdania i pozostawia decyzję o sposobie pielęgnacji zieleni zarządcy terenu.

To zależy od spółdzielni. Ja nie mam w tym względzie żadnego zdania. To spółdzielnia jest gospodarzem tego wszystkiego – twierdzi mieszkanka Podłęża.

Wielu mieszkańców natomiast kładzie nacisk na bezpieczeństwo, ale nie dotyczy to już zieleni osiedlowej, tylko pasów zieleni przy drogach. Mieszkańcy przede wszystkim zwracają uwagę na to czy wysokie trawy nie ograniczają widoczności przy włączaniu się do ruchu samochodowego.

Można byłoby polepszyć widoczność, bo na przykład jak auta wyjeżdżają, a trawniki urosną do granic do pasa, no to widoczność jest całkowicie ograniczona przy wyjeździe. No i zdarzają się wypadki i stłuczki.

Spółdzielnia mieszkaniowa szuka równowagi

O tym, że utrzymanie zieleni wymaga dziś szerszego spojrzenia, pisze również Spółdzielnia Mieszkaniowa Górnik. W nadesłanej odpowiedzi na nasze pytania Mariusz Oliński, kierownik Administracji Domów Spółdzielczych nr 2, zwraca uwagę, że zarządzanie terenami zielonymi wiąże się z koniecznością uwzględniania różnych, nie zawsze zbieżnych oczekiwań mieszkańców.

Dla jednych najważniejsza jest estetyka i regularnie koszony trawnik. Inni zwracają większą uwagę na ochronę przyrody, zachowanie naturalnej roślinności czy tworzenie warunków dla owadów i ptaków. Rolą spółdzielni jest poszukiwanie rozwiązań, które pozwalają pogodzić te oczekiwania.

Nie oznacza to zatem ani rezygnacji z koszenia, ani pozostawiania wszystkich terenów w naturalnym stanie. Kluczowe jest rozpoznanie funkcji poszczególnych miejsc i dostosowanie do nich zakresu prac pielęgnacyjnych.

Najważniejsze jest dostosowanie częstotliwości i sposobu koszenia do charakteru konkretnego terenu – podkreśla Mariusz Oliński.

Jak zaznacza, inaczej należy traktować trawniki przy placach zabaw, chodnikach czy miejscach intensywnie wykorzystywanych przez mieszkańców, a inaczej większe powierzchnie zieleni, które pełnią przede wszystkim funkcję krajobrazową i przyrodniczą. W tych drugich można ograniczyć częstotliwość koszenia, pozostawić wyższą roślinność lub wydzielić fragmenty o bardziej naturalnym charakterze.

Takie podejście ma znaczenie również w kontekście zmian klimatycznych. Wysoka trawa osłania glebę przed nadmiernym nasłonecznieniem, pomaga ograniczać utratę wilgoci i stwarza korzystniejsze warunki dla drobnych organizmów. Dlatego nie zawsze krótko przystrzyżony trawnik jest najlepszym rozwiązaniem.

Wyższa trawa w odpowiednio wybranym miejscu nie musi świadczyć o zaniedbaniu. Podobnie pozostawione pod krzewami liście nie muszą oznaczać braku porządku. Mogą być elementem świadomej, przemyślanej pielęgnacji zieleni – zauważa przedstawiciel Spółdzielni.

Podobne zasady dotyczą jesiennego porządkowania terenów zielonych. Opadłe liście nie wszędzie muszą być usuwane. Pod drzewami i w skupiskach krzewów mogą tworzyć naturalną warstwę ściółki, która chroni glebę, ogranicza utratę wilgoci i stanowi schronienie dla wielu drobnych organizmów. Inaczej jest jednak na chodnikach, schodach i drogach dojścia do budynków, gdzie mokre liście mogą stwarzać ryzyko poślizgnięcia.

Nie chodzi więc o pozostawienie wszystkich liści, ale o świadome rozróżnienie miejsc, w których ich usunięcie jest potrzebne, od tych, w których mogą spełniać korzystną funkcję przyrodniczą – wyjaśnia Mariusz Oliński.

Istotne pozostaje również regularne monitorowanie stanu zieleni. Sam fakt, że w danym miejscu nie wykonuje się określonego zabiegu, nie oznacza, że teren pozostaje bez opieki. Decyzje o koszeniu, grabieniu czy przycinaniu roślin powinny wynikać z rzeczywistych potrzeb, z uwzględnieniem zarówno kondycji roślinności, jak i bezpieczeństwa mieszkańców.

Jak podkreśla przedstawiciel spółdzielni:

Nie chodzi o to, żeby mniej dbać o zieleń. Chodzi o to, żeby dbać o nią mądrzej.

To podejście dobrze oddaje kierunek zmian w myśleniu o osiedlowej zieleni. Nie każdy trawnik musi wyglądać identycznie, nie wszystkie liście trzeba wygrabić, a każdy zabieg pielęgnacyjny powinien mieć swoje uzasadnienie. W obliczu zmian klimatycznych coraz większego znaczenia nabiera bowiem nie tylko wygląd terenów zielonych, ale również ich zdolność do zatrzymywania wody, ograniczania nagrzewania otoczenia i wspierania lokalnej przyrody. Najważniejsze, by wspólna przestrzeń pozostawała zadbana, bezpieczna, odporna na zmieniające się warunki pogodowe i przyjazna zarówno mieszkańcom, jak i przyrodzie. **(iw)**

Świąteczne przygotowania w klubie To i Owo

Choć do Świąt Bożego Narodzenia pozostało jeszcze ponad miesiąc, to w klubie To i Owo w Jaworznie już rozpoczęły się przygotowania. Odbyły się tam zajęcia artystyczne, podczas których seniorki przygotowywały świąteczne osoby. Własnoręcznie malowały bombki choinowe oraz kamienie.



Świąteczne zajęcia artystyczne w klubie To i Owo

Zajęcia odbyły się we wtorek, 17 listopada, a udział w nich wzięło kilka klubowiczek. Seniorki za pomocą farb czy pisaków, tworzyły na bombkach m.in. choinki i bałwanki.

Malowanie bombek odbyło się w ramach zajęć z malowania kamieni, które stały się już tradycją w klubie seniora. Spotkania pojawiły się w harmonogramie, po tym jak popularność zdobył trend ozdabiania kamyków kolorowymi wzorami i pozostawiania ich w przestrzeni publicznej, aby mogły zostać odnalezione przez innych.

Takie zajęcia to kolejna okazja rozwijania swoich artystycznych umiejętności i integracji. W klubie To i Owo regularnie odbywają się zajęcia plastyczne np. z pouringu.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d198c64ac5

Co Tydzień nr 47/1830
25 listopada 2026 roku
Miasto Jaworzno

Druga warstwa asfaltu

Przebudowa ulicy Szczakowskiej w Jaworznie zbliża się do końca. W środę, 18 listopada, drogowcy układają drugą warstwę asfaltu na remontowanym odcinku. Prace wymagają czasowego zamknięcia jezdni i wprowadzenia objazdów dla autobusów.



Asfalt układany jest na całej szerokości jezdni, dlatego fragment ulicy objęty pracami pozostaje nieprzejezdny. W środę, 18 listopada wyznaczono także objazdy dla autobusów przejeżdżających ulicą Szczakowską. W godzinach od 8:00 do 16:00 nie jest obsługiwany przystanek Niedzieliska Klub Relax.

Drogowcom pozostało jeszcze do ułożenia ostatniej, ścieralnej warstwy asfaltu. Wykonawca te prace zaplanował na przyszłą środę, 25 listopada. Do dokończenia zostało także ułożenie chodników i wykonanie oznakowania, w tym poziomowego.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, przebudowa ulicy Szczakowskiej może zakończyć się jeszcze w listopadzie.

W ubiegłym tygodniu prace koncentrowały się na odcinku poniżej skrzyżowania z ulicą Upadową. Drogowcy prowadzili tam roboty ziemne, a w ostatnim czasie. sfrezowana została stara nawierzchnia.

Wcześniej nowy asfalt pojawił się już na odcinku od ulicy Grunwaldzkiej do rejonu posesji nr 6 oraz na zjazdach w ulice Wiejską i Cegielnianą. Przebudowywany był także parking naprzeciwko Klubu Relax.

Przebudowa ulicy Szczakowskiej obejmowała zwężenie jezdni, przebudowę kanalizacji, instalację elektryczną i infrastrukturę podziemną. Docelowo będzie pełnić funkcję drogi wewnętrznej, która przeznaczona będzie dla okolicznych mieszkańców. Już w kwietniu główny ruch został przekierowany na nowo otwartą ulicę Nowoszczakowską.

Za realizację przebudowy ulicy Szczakowskiej odpowiada firma REMBUD z Trzebini. Wartość inwestycji przekracza 49 mln zł.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE





Oczywista Nieoczywistość – Pnioki, krzoki i ptoki…

Tytułowe określenia, dość dziwne i nietypowe, sformułowane tutaj w formie gwarowej, dotyczą bezpośrednio świata fauny i flory. Pośrednio jednak nawiązują do specyfiki zmian i uwarunkowań demograficznych i społecznych na terenie Jaworzna. Zjawisko takie nie obejmuje jedynie Jaworzna zresztą, jako takiego, zarówno tego historycznego, jak i tego, które funkcjonuje w swoich dzisiejszych granicach.



Jaworznicki Rynek w czasie okupacji (fot. Karl Franz Klose)

Dotyczy ono bowiem także szeregu miast w okolicy, miedzy innymi Zagłębia, zachodniej Małopolski czy Górnego Śląska – ale także niejednego, dużego miasta w Polsce. Chodzi tutaj bowiem o ośrodki miejskie, które szczególnie w okresie powojennym, w wyniku industrializacji i urbanizacji, ale także w konsekwencji olbrzymich przekształceń na tym tle, będących pokłosiem II wojny światowej, wchłonęły bardzo duży odsetek ludności allochtonicznej, a wiec napływowej, która zapełniała powstałe pustki lub zwiększała liczbę lokalnej populacji. W niejednym przypadku doprowadziło to do sytuacji, w której ludność z zewnątrz zaczęła na danym terenie przeważać, a rodzimi mieszkańcy zaczęli stanowić u siebie mniejszość. Tak stało się również w Jaworznie i stan taki utrzymuje się do dzisiaj. Dlaczego?

Otóż wraz z rozwojem lokalnego przemysłu do Jaworzna, już w XIX wieku, napływało sporo ludności z zewnątrz. Podobnie było w okresie międzywojennym. Ale prawdziwa fala przybyszów dotarła do Jaworzna po wojnie. Wraz z rozbudową tutejszego przemysłu, do Jaworzna „ściągano” z różnych stron naszego kraju ludzi do pracy, oferując im zatrudnienie, zarobki i mieszkania. I tak się rzeczywiście działo. Stopniowo na terenie Jaworzna zaczęły powstawać nowe osiedla mieszkaniowe: Osiedle Stałe, OTK, Podwale czy Podłęże. Ale szczególnie w pierwszych dwóch dekadach po wojnie ukształtowało się i funkcjonowało w okolicy tytułowe nazewnictwo. Czego jednak konkretnie dotyczyło?

Otóż w tamtym czasie ukonstytuował się nieformalny podział mieszkańców Jaworzna na owe tytułowe grupy. Pniokami nazywano wówczas rdzennych Jaworznian, mieszkających tutaj od wielu pokoleń. Rzeczywiście zresztą, niejedna jaworznicka familia może poszczycić się drzewem genealogicznym, którego korzenie sięgają XVII czy XVIII wieku. Zresztą mówiąc tutaj o rodowitych Jaworznianach pamiętać należy zarówno o tych, którzy mieszkają na terenie starego, historycznego (ścisłego) Jaworzna, jak i o tych, którzy od wieków mieszkają po dzisiejszych dzielnicach miasta, dawnych osadach, wsiach i nawet miastach, które kiedyś były odrębnymi jednostkami, a dziś stanowią integralną część miasta. Oni także, bardzo często w większości, mieszkają tutaj od wieków. Natomiast samo określenia „pniok” nawiązywało do wyrazu „pień”, w więc do integralnej części drzewa, czegoś stałego i mocno zakorzenionego.

Nieco inny wydźwięk miało określenie „krzok”. Z perspektywy czasów powojennych „krzokami” byli ludzie, którzy przybyli tutaj dwa, trzy pokolenia wcześniej. Byli to więc ludzie, którzy na swój sposób przypominali krzaki. Przebywali w Jaworznie już dość długo, zakorzeniali się i wzrastali w lokalną społeczność. W przyszłości rzecz jasna, mieli stać się pniokami ale wówczas jeszcze nimi nie byli. Czy są nimi dzisiaj? Cóż… przebywają od trzech, czterech pokoleń. To już całkiem dużo, ale w porównaniu z trzema czy czterema stuleciami to nadal trochę mało.

Natomiast inna sprawa miała się wówczas z „ptokami”. Byli to bowiem ludzie, którzy dopiero co pojawili się w rozwijającym się mieście. To właśnie owi przyjezdni, którzy przybyli (przylecieli) tutaj „za chlebem”. Stąd nawiązanie do ptactwa. Byli swego rodzaju świeżakami. Traktowano ich wówczas po macoszemu, jak obcych. Byli to bowiem ludzie z różnych stron kraju, a więc zupełnie nie zintegrowani z resztą lokalnej – ale tej napływowej populacji. Dziś oczywiście podział ten nie ma już racji bytu. „Pnioki” oczywiście są nadal, dawne „ptoki” stały się niewątpliwie „krzokami”, natomiast „ptoków” jest raczej… jak na lekarstwo. Natomiast sama liczba ludności naszego miasta systematycznie przy tym spada. Zmieniły się więc czasy i okoliczności. Wszak ten stary, umowny podział w dużej mierze stracił na aktualności, przechodząc, przynajmniej częściowo, do lamusa.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d198c64ac5

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam dom na działce o pow. 836m2, Jaworzno-Długoszyn ul. Skałka 8.
Tel. 793 027 691, 787 147 262
30/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją.
Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pielęgniarkę do pracy w POZ. przychodni MEDICUS. Oferuję pracę na pełny etat za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Kontakt 507-732-689
29/D/26

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doś., tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Kompleksowe sprzątanie mieszkań, mycie okien
662 001 677
28/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

Abonament RTV w 2027 roku mocno w górę

Od 1 stycznia 2027 roku wzrosną stawki abonamentu radiowo-telewizyjnego. Za korzystanie z telewizora trzeba będzie zapłacić 34,50 zł miesięcznie, a za samo radio 10,80 zł. Choć od lat zapowiadana jest likwidacja abonamentu RTV, na razie nie doszło do zmian w przepisach. Są jednak osoby, które mogą legalnie uniknąć tych opłat.

Nowe stawki abonamentu RTV od stycznia 2027 roku

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zatwierdziła wysokość opłat na kolejny rok. Podwyżka obejmie zarówno posiadaczy odbiorników telewizyjnych, jak i radiowych.

W 2026 roku miesięczna opłata za telewizor wynosi 30,50 zł, natomiast za radio 9,50 zł. Od początku 2027 roku kwoty te wzrosną odpowiednio do 34,50 zł i 10,80 zł.

Osoby posiadające w domu zarówno telewizor, jak i radio nie muszą wnosić dwóch oddzielnych opłat. Obowiązuje je wyższa stawka, czyli abonament za odbiornik telewizyjny.

Należność trzeba regulować z góry, najpóźniej do 25. dnia miesiąca. Możliwe jest również opłacenie kilku miesięcy lub całego roku z wyprzedzeniem. W takim przypadku Poczta Polska przewiduje zniżki. Największą korzyść daje uregulowanie należności za 12 miesięcy. Zamiast 414 zł można wówczas zapłacić 372,60 zł.

Kto może być zwolniony z abonamentu RTV w 2027 roku?

Przepisy przewidują kilka grup osób, które nie muszą płacić abonamentu. Zwolnienia dotyczą między innymi:

- **osób, które ukończyły 75 lat,**
- **emerytów po 60. roku życia, jeśli wysokość ich świadczenia nie przekracza 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia,**
- **osób zaliczonych do I grupy inwalidzkiej lub posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności,**
- **osób całkowicie niezdolnych do pracy,**
- **osób niewidomych i niesłyszących spełniających ustawowe kryteria,**
- **osób bezrobotnych posiadających odpowiednie zaświadczenie,**
- **osób pobierających rentę socjalną lub świadczenie pielęgnacyjne,**
- **osób korzystających z określonych świadczeń pomocy społecznej,**
- **rodzin spełniających kryteria dochodowe określone w przepisach.**

W przypadku emerytów, którzy nie ukończyli 75 lat, istotna jest wysokość pobieranego świadczenia. Limit uprawniający do zwolnienia na 2027 rok nie jest jeszcze znany. Zostanie ustalony po ogłoszeniu przez GUS przeciętnego wynagrodzenia za 2026 rok.

Zwolnienie nie zawsze przysługuje automatycznie

Osoby uprawnione do ulgi powinny pamiętać o formalnościach. Samo spełnienie ustawowych warunków nie oznacza, że obowiązek płacenia abonamentu automatycznie przestaje istnieć.

W większości przypadków konieczne jest zgłoszenie się do placówki Poczty Polskiej, złożenie odpowiedniego oświadczenia i przedstawienie dokumentów potwierdzających prawo do zwolnienia.

Ulga zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dopełniono formalności. Nie obejmuje wcześniejszych okresów, dlatego nie można liczyć na zwrot pieniędzy wpłaconych przed uzyskaniem zwolnienia.

Inaczej wygląda sytuacja osób, które ukończyły 75 lat. W ich przypadku Poczta Polska ustala uprawnienie na podstawie danych z rejestru PESEL. Nie trzeba składać dodatkowego oświadczenia, ale odbiornik powinien być wcześniej zarejestrowany.

Ile wynosi kara za niepłacenie abonamentu RTV?

Brak opłat może wiązać się z dodatkowymi kosztami. Kara za używanie niezarejestrowanego odbiornika wynosi 30-krotność miesięcznej stawki abonamentu.

W 2027 roku oznacza to 1035 zł w przypadku telewizora oraz 324 zł za radio. Kontrola może również zakończyć się koniecznością uregulowania zaległych należności.

Warto więc sprawdzić, czy przysługuje nam zwolnienie i czy zostało prawidłowo zgłoszone. Zdarza się bowiem, że osoby spełniające wymagane kryteria nadal opłacają abonament, ponieważ nie dopełniły formalności.

Likwidacja abonamentu RTV ponownie odłożona

Zmiany w systemie finansowania mediów publicznych miały doprowadzić do zniesienia obecnej opłaty. W założeniach nowej ustawy medialnej Ministerstwo Kultury przewidywało zastąpienie abonamentu finansowaniem z budżetu państwa. Na ten cel planowano przeznaczać 2,5 mld zł rocznie.

Propozycja spotkała się jednak z zastrzeżeniami Ministerstwa Finansów, które zakwestionowało możliwość sfinansowania takiego rozwiązania. W projekcie budżetu na 2027 rok nie uwzględniono wskazanej kwoty.

Reforma nie została więc przeprowadzona w zakładanym terminie. Oznacza to, że również w 2027 roku abonament RTV pozostanie obowiązkowy dla osób, które nie korzystają z ustawowego zwolnienia. AZ







Informacje kulturalne, wydarzenia: 25 listopada– 1 grudnia

25 listopada – godz. 17.00, Gala Krwiodastwa, koncert Orkiestry Zadyrygowani, ATElier Kultury, ul. Mickiewicza 2

25 listopada – godz. 17.00, Zabawa andrzejkowa dla dzieci, ATElier Kultury, ul. Wiosny Ludów 1

1 grudnia – godz. 12.00, Dzień Pamięci – koncert Orkiestry Zadyrygowani, ATElier Kultury, ul. Mickiewicza 2

27 listopada – godz. 10.00, 9. Miejski Konkurs Plastyczny sTWÓRZ COŚ, DK im. Krudzielskiego, ul. Jagiellońska 3

28 listopada – godz. 17.00-20.00, Andrzejki w Hali 2026, HalaWidowiskowo-Sportowa, ul. Grunwaldzka 80

27 listopada – godz. 17.30, wernisaż wystaw Teresy Kubackiej i Iwony Witka-Wawrzkiewicz, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

27 listopada- godz. 17.00, prelekcja Przemysł górniczo-hutniczy w odwrocie, dr Tomasz Doniecki, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100.

eprasa.pl d198c64ac5

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 47/800 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 732

– Panie Dąbek, euforia! Postęp wjechał do Jaworzna na pełnej petardzie! Będzie urzędomat! – wykrzyknął sąsiad, wymachując gazetą.
Dąbek nie drgnął znad filiżanki.
– Tylko niech pan z tego amoku nie złoży wniosku o drugi, bo się nam te maszyny rozmnożą przez pączkowanie.
– Ale pan sobie wyobraża tę rewolucję?! Dokumenty jak paczki! Pika SMS, wklepuję kod, „klik" i dowód rejestracyjny w garści! Zero kolejek!
– I zero pytania: „A ksero pan ma?" – rzucił Dąbek z powagą. – Cała magia polskiej administracji idzie w piach.
Sąsiad zmarszczył czoło.
– Zaraz… A tam w środku to będzie ktoś siedział? Jakiś miniaturowy urzędnik na pół etatu?
– Wszystko zależy od specyfikacji – odparł Dąbek. – Magistrat musiał wybrać: wersja ekonomiczna czy luksusowa, z taboretem i czajnikiem. Przecież urzędnik i tak musi wszystko podbić i włożyć do skrytki. Automat tylko otworzy drzwiczki.
– Za sam gest nowoczesności trzeba ich po rękach całować!
– nie odpuszczał sąsiad. – Tylko jedno mnie gryzie… Podatnik zapłaci podwójnie za ten sam cyrk?
– Leżą dwie oferty: niecałe 84 tysiące i ponad 190 tysięcy.
– Za tę samą blaszaną szafę?! Co ma ta za dwie stówy?! Ekspres do kawy?
– Może jak pan zapomni kodu, to maszyna przewróci oczami i westchnie – wzruszył ramionami Dąbek.
Sąsiad zamyślił się, po czym jego oczy zabłysły.
– Panie Dąbek… Skoro mamy urzędomat, to może pora na… radnomat?! Są radni, co przez całą kadencję robią tylko za podnośnik do ręki. Przyciskają guzik i ani razu ust nie otworzą!
– Ani razu mądrze, chciał pan powiedzieć – uściślił Dąbek.
– Konstrukcja banalna: trzy przyciski „Za", „Przeciw", „Wstrzymuję się". Zero gadania, zero diet za milczenie.
– Tylko skąd maszyna wiedziałaby, w co kliknąć?
– To trzeba by zapytać tych, którzy znają wynik głosowania przed dyskusją. Ale niech pan z tym siedzi cicho, bo jeszcze ogłoszą przetarg. Wpiszą „wieloletnie doświadczenie w polskim samorządzie"
– i znowu wygra ten sam kandydat!



Kątem oka

pół żartem, pół serio

Zabawa przed postem

Już w najbliższą niedzielę, 29 listopada, swoje święto obchodzi Andrzej. Jak nakazuje tradycja, ten wieczór świętuje się hucznie, bo tuż po andrzejkach rozpoczyna się adwent, a wraz z nim czas wyciszenia i koniec z hucznymi zabawami. Zwyczaj ten narodził się w XVI wieku za sprawą panien, które marzyły o szybkim zamążpójściu i wymyślały sposoby, by „złapać" męża. Królową wróżb od wieków pozostaje lanie wosku przez dziurkę od klucza – odgadywanie, co symbolizuje zastygła figurka, wciąż dostarcza wielu emocji. Oczywiście nie brakuje też innych zabaw: ustawiania butów w stronę progu, wróżenia z obrączki czy obierania jabłka. A wszystko to dla czystej radości i dobrej zabawy!

Strzał w dziesiątkę

Można śmiało rzec, że Jaworzno ostatnio mocno się ożywiło, a wszystko za sprawą otwarcia dwóch nowych sklepów w lokalnej galerii. Oj, działo się! Było gwarno, atrakcyjnie i radośnie. Na odwiedzających czekały bony podarunkowe, mnóstwo nagród do wygrania i cała masa niespodzianek. Jedni ruszyli na zakupy, inni wpadli tylko pooglądać – a naprawdę jest na czym zawiesić oko. Asortyment robi wrażenie, więc tuż przed grudniową gorączką można tu zrobić kompleksowe zakupy zarówno na Boże Narodzenie, jak i na sylwestra.

Trudny orzech do zgryzienia

W czwartek czeka nas kolejna sesja rady miejskiej i zapowiada się gorąca atmosfera. Nasi rajcowie pochylą się nad kilkoma uchwałami, ale dwa punkty są wyjątkowo drażliwe, bo dotyczą... podwyżek. Pierwsza z nich ma ratować zadłużony na miliony złotych szpital. Jaki jest plan? Szef miasta wpadł na pomysł, by podnieść podatek od nieruchomości. Drugi problem to dziura budżetowa w spółce odpowiadającej za wywóz śmieci. Ponoć firma się nie bilansuje, bo mieszkańcy płacą za mało, przez co w kasie zabrakło kilku milionów. Co teraz? Podnieść opłaty za odpady czy postawić na restrukturyzację spółki? Jakby tego było mało, na tapecie jest też zaciągnięcie przez miasto kolejnego kredytu. Oj, będą mieli radni twardy orzech do zgryzienia!

Jaworzno mało znane – Przy placu

Jaworzno to miejsce raczej ubogie w zabytki. To stosunkowo młode miasto przez większość swoich dziejów było najzwyklejszą wsią. I chociaż w stuleciu dziewiętnastym aspirowało do roli miasta, to jednak zabiegi zmierzające w tym właśnie kierunku sukcesem zakończyły się dopiero na progu XX stulecia.

Dlatego też obiektów zabytkowych i cennych w tym kontekście jest niewiele. Są to zazwyczaj pojedyncze, rozproszone na terenie miasta punkty. Jest wszakże miejsce, gdzie mamy do czynienia z pewnym nagromadzeniem takowych, które ewentualnie za zabytkowe można by uznać, przypisując im pewną wartość historyczną. Mowa tutaj oczywiście o placu św. Jana. Plac ten z całą pewnością był niegdyś centralnym punktem Jaworzna. Zanim powstał rynek, z którym zresztą sam plac sąsiaduje, znajdowało się tutaj nawsie, czyli wspólna część wsi. Sam plac, a właściwie obszar, z którym się pokrywa, był najważniejszym punktem ciężkości wsi jako takiej. To właśnie tutaj przecież znajdował się stary kościół św. Wojciecha oraz cmentarz parafialny. Zarówno rynek jak i plac mają kształt trójkątów, trójkątów odwróconych wierzchołkami względem siebie, co kształtem przypomina klepsydrę. Każda z tych przestrzeni składa się z trzech zasadniczych pierzei.

Kiedy powstawało już miasto Jaworzno to właśnie tutaj, przy placu św. Jana powstawały budynki, które dziś mogą być uznane za takie, których wartość historyczna jest godna uwagi. I tak np. północna pierzeja placu składa się częściowo z budynków, które stały tutaj już na początku stulecia dwudziestego. W tym samym rejonie znajduje się też kapliczka typu „domkowego", której patronem jest właśnie św. Jan Nepomucen. Obiekt pochodzi z końca XIX wieku. Ale chyba na największą uwagę zasługują budynki ulokowane po wschodniej stronie placu. To właśnie tam ulokowany jest budynek starej szkoły parafialnej oraz tzw. wikarówki. Obiekty te wzniesione zostały pod koniec lat czterdziestych XIX wieku. Nie wyglądają dziś zbyt imponująco i okazale, budynek wikarówki jest mocno zniszczony i częściowo zrujnowany. Są to jednak najstarsze budynki w tej części miasta, a jedne z najstarszych obiektów na terenie miasta w ogóle.

Nieco bardziej na północ stoją dwa budynki, które przynależą do formalnie przy ulicy św. Wojciecha, ale optycznie przynajmniej częściowo wpisują się w kontekst wspomnianego placu. Mam tutaj na myśli budynki Przyjaźni Jaworznickiej. Jeden z nich, starszy, jest parterowy, posadowiony na wysokim, masywnym fundamencie, stanowiącym odrębną kondygnację. Został on wzniesiony na samym początku dwudziestego stulecia. Natomiast w roku 1913, dla tej samej Przyjaźni postawiono nowy budynek, przyklejony do tego pierwszego. Ten jest już zdecydowanie wyższy. Gdyby nie różnica w ilości kondygnacji to można by stwierdzić, że pod względem stylu są do siebie dość podobne.

Po drugiej stronie placu, w ramach pierzei zachodniej stoją kolejne budynki, zasługujące na uwagę. Jest to budynek obecnej plebanii oraz wikarówki. Powstały one niedługo przed wybuchem I wojny światowej. Są one utrzymane w podobnym stylu, stojąc obok siebie. W czasach kiedy je zbudowano uchodziły za jedne z najnowocześniejszych. Były jednymi z tych, które zostały zelektryfikowane. Było to wówczas nie lada nowinką techniczną.



Plac św. Jana w Jaworznie – początek XX wieku (MMJ)

Ostatnim obiektem, o którym warto wspomnieć, jest ten, który już… nie istnieje. Mowa tutaj o kościele św. Wojciecha i Katarzyny. Dzisiejszy kościół bowiem jest częściowo wersją wzniesioną tuż przed drugą wojną światową, reszta natomiast, tzw. hala, wybudowana została w latach siedemdziesiątych. Nie jest to więc obiekt zabytkowy, aczkolwiek ta starsza część świątyni takową przypomina. Natomiast ze starym jaworznickim kościołem budowla ta nie ma raczej nic wspólnego. Mowa tutaj może być jedynie o pewnej ciągłości sakralnej, natomiast o tej architektonicznej to już raczej nie.

Plac św. Jana nie jest zbyt spójny urbanistycznie i architektonicznie. Jest w nim sporo „dziur". Jednak stanowi tą przestrzeń publiczną, w ramach których nagromadzenie obiektów istotnych dla historii miasta jest bodaj największe w okolicy.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d198c64ac5